

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym.

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odosłanie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

Dziś: Marka Ewan.
Wtorek: Marcelina P. M.
Środa: Teofila Biskupa.
Czwartek: Witalisa i Pawła.

Wschód słońca o godzinie 4-ej minut 44.
Zachód " 7-ej " 13.
Długość dnia godzin " 14 " 29.
Przybyło " 6 " 51.

Wschód księżyca o godzinie 8 minut 51 w.
Zachód " 5 " 23 r.
Wysokość wody na Wiśle st. 5 c. 5 (st. 4 c. 5).
Dziś o godzinie 2-ej po poł. ciepła 7°.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce, pierwszy raz 25 kop. każdy następny raz kop. 20.

Nekrologia: za wiersz 15 kop. Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petirowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden wiersz po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadstawiane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do Kurjera przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.

W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

KALENDARZ

Imiona słowiańskie. Dziś Jarosława św.; jutro Spitimira. Zapisy: Trzeci dzień zapisów dzieci na kolonje letnie. (Lokal leżący 1-ej, Niecała № 1—7½ wieczorem.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulca. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Swiat № 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)—Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. № 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele i święta zaś od 12-ej do 3-ej po południu.)

Teatry: Wielki: dziś „Perla”, „Schadzka”, oraz „Wieszczka lulek”; jutro „Bal maskowy” (występ p. Henryka Prevosta);—Rozmaitości: dziś „Śluby panienskie” (występ pani Antoniny Junoszy), oraz „Złoty cielec”; jutro „Anna de Kerville”, „Dzienniczek Justysi”, „Schadzka”, oraz „Parawanik”;—Mały: dziś „Życie paryżkie”; jutro „Profesor moralności”, oraz „Zaloga okrętu”. (7½ wieczorem.)

— W dniu jutrzejszym w kaplicy Matki Bożej Czeszochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim), o godzinie 9-ej zrana, odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— W dniu jutrzejszym w kościele św. Franciszka Serafińskiego (po-franciszkańskim) odprawiona będzie o godzinie 10 zrana solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesją ku czci św. Antoniego Padewskiego.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Według doniesień londyńskich, cesarz Wilhelm przybędzie w d. 1-y sierpnia do Coves na wyspie Wight i nazajutrz obecnym będzie na wyścigach sto-

warzyszeń wioślarskich o nagrodę pucharu królowej. Wycieczkę angielską cesarza wyprzedzi, jak zwykle, ulubiona podróż do skandynawskich fiordów. Niebawem też przybędzie prezydent Rzeczypospolitej francuskiej, Carnot, do Nancy, a dzienniki paryżkie teraz już podniosły pytanie, czy cesarz Wilhelm wedle przyjętego obyczaju wyszle na powitanie rządy sąsiedniego państwa swojego przedstawiciela? Na tę insynuację odpowiedziano z Berlina, że kiedy przed dwoma laty cesarz Wilhelm zwiedzał Alzację i Lotaryngję, p. Carnot nie uważał za właściwe pójść za przykładem swojego poprzednika, Mac Mahona, który wysłał delegata na powitanie cesarza Wilhelma I-go, gdy tenże po raz pierwszy zwiedzał Metz. A były to przecież czasy o wiele gorętsze, były rany o wiele świeższe, niż dzisiaj!

Zwolna wyjaśniać się poczynają zagadka, dlaczego, mimo uroczystego pochowania ugody z Niemcami przez Czechów w głębinach kosza parlamentarnego, mimo mdłej obrony tego poronionego dzieła przez namiestnika, hr. Franciszka Thuna, Niemcy posłowie sejmu prazkiego w odezwie swojej do narodu z d. 12-go b. m. nie posunęli się po za krytykę wiarołomstwa czeskiego i obojętności rządu, nie zerwali pomostu, wiodącego do twierdzy rządowej, i nie zapowiedzieli ani abstencji w sejmie czeskim, ani wytoczenia sprawy przed trybunałem rady państwa, lecz poprzestali na wezwaniu współplemieńców do cierpliwości.

Mieli oni zapewne już wówczas pozytywne przyrzeczenia od hr. Taafego, odnoszące się do wprowadzenia w życie drogą administracyjną jednego z głównych postulatów ugody, tego właśnie, którego szkodliwość dla Czechów najgłębiej jest odczuwaną i

najjaśniej zrozumianą przez cały lud czeski. Chodzi mianowicie o nowy podział sądowo-administracyjny kraju, o wydzielenie z całości terytorjalnej królestwa czeskiego takich okręgów sądowych, na których obszarze organy władzy mogłyby używać wyłącznie języka niemieckiego, ponieważ gminy, należące do tak przykrojonych obszarów, byłyby już wyłącznie—nie licząc szczupłej cyfry odosobnionych rodzin lub jednostek czeskich—niemieckimi. Czesi widzą w tem potworną anomalję, krzywdzącą prawo historyczne korony św. Wacława, przyjęte i poręczone przez monarchów austriackich, protegującą narodowość niemiecką, zamieszkałą w Czechach, wbrew zasadzie równouprawnienia, wyrażonej na czele konstytucji tamtejszej.

Drogą wyciągniętej za włosy logiki można dojść do prawnej konkluzji, iż rząd ma prawo do zaprowadzania zmian w rozgraniczeniu okręgów sądowych; może to jednak wedle obowiązującego prawa uczynić tylko za porozumieniem się z sejmem prazkim. Otóż rząd przedstawił wprawdzie sejmowi projekt utworzenia nowego czysto niemieckiego okręgu sądowego weckelsdorfskiego, ale sejm opinii swojej nie wydał, a tem samem rządu do jednostronnego rozwiązania kwestji podziału Czech na okręgi sądowe wedle narodowości nie upoważnił.

Sobotnia Wiener Ztg. ogłasza tymczasem rozporządzenie ministerjalne, dotyczące Weckelsdorfu, a minister hr. Schoenborn pojechał do Pragi czeskiej, aby osobistą obecnością swoją nadać aktowi utworzenia czystoniemieckiego okręgu więcej blasku i powagi. Br. Z.

Z TEATRU.

Długo odkładany poranek na dochód rodziny, pozostawiając po s. p. Janie Tatarkiewicz, odbył się wczoraj przy zapelnionym teatrze przez tę pocziwającą publiczność warstw średnich, ludzi miernej lub małej zamożności, tych właśnie, których inteligencja i dobry instynkt sere uczciwych ciągnie zawsze tam, gdzie jest obowiązek do spełnienia.

Zmarł artysta prawdziwego talentu, który po długich latach pracy i zasług dla sceny rodzimej pozostawił wdowę i sieroty bez zabezpieczonego najskromniejszego nawet utrzymania, na które szczególnież wdowa i jedna z córek zarobić sobie nie będą w stanie.

Emerytury u nas aktorzy nie mają, a gdy zawód swój rozpoczynają zawsze prawie obarczeni długami za garderobę sceniczną, coż dziwnego, że potem, nawet przy większej pensji, gdy jak Tatarkiewicz przejdą przez choroby i nieszczęścia rodzinne, nie zostawiają oszczędności żadnych lub tylko bardzo małe dla rodziny, na którą za życia pracowali.

Zdawałoby się, że aktor, który przez ćwierć wieku z górą wzruszał, bawił, zajmował publiczność i był wogóle jednym z najcenniejszych pracowników pierwszej sceny krajowej, schodzi do grobu prawie w nędzy, a dyrekcja urządziła widowisko dla jego rodziny, to najpierw pośpieszą na nie ci, którym się od zbytku przelewa, że łóż zabraknie i pierwszorzędnym krzesła dla wielkich panów, magnatów i finansistów. Tak bywa gdzieindziej, ale nie u nas. W Warszawie zawsze dopiszą wyższe sfery teatralne, na miejscach jaśniejszych, wypełnią się balkony, a często i krzesła, tylko łoża świecić będą pustkami.

Ostatnie pożegnanie dla Tatarkiewicza opóźniło się trochę, chciano je złożyć ze sztuk oryginalnych.

Dwie komedje były już gotowe, to jest „Schadzka” i „Parawanik”, gdy trzecią „Perłę” autor wyko-

czył prawie na ostatnią chwilę, odkładając sobie czas od innych zajęć dziennikarskich i literackich. Niósł ofiarę talentu dla pracownika z odmiennej artystycznej sfery, poczuwając się do obowiązku wzajemnej pomocy wśród dzieci jednej mistrzyni... sztuki.

Zaznaczywszy w ten sposób historję przygotowania wczorajszego poranku, przechodzę teraz do opowiedzenia jego treści według porządku afisza.

Zaczęło się widowisko wzruszającą istotnie sceną. Na wzniesieniu wśród zieleni i kwiatów stał biust Tatarkiewicza. Znów bezinteresowna ofiara pracy i talentu artysty-kolegi z innego fachu, rzeźbiarza, Andrzeja Prószyńskiego.

Dokoła długim szeregiem ugrupował się personel dramatyczny naszej sceny.

Tuż przy popiersiu zajął miejsce Ostrowski, najwierniejszy z towarzyszy nieboszczyka, bo przez ćwierć wieku nawet wspólną garderobę z nim dzielił.

Pani Rakiewiczowa deklamowała sonety przez p. Gabrijela Kempnera, pamięci Tatarkiewicza poświęcone.

Autor w formie wykwiutnego wiersza, użalając się na dolę artysty-aktora, który sławę swoją do grobu razem ze sobą zabiera, wypowiada nadzieję, że obecne pokolenie nie będzie tak niewdzięcznem, że ono pamięć scenicznych talentów następcem swoim przekaże.

Z natury aktorskiego talentu wynika, że nie pozostawia po sobie takiej spuścizny, jak: malarz, snycerz, literat lub kompozytor muzyczny.

Wspomnienie jednak, pamięć o wielkich i w tej dziedzinie sztuki pozostaje. Ślady są mniej pochwytne, mniej konkretnie uwidatnić się dają, ale i artysta-aktor powiedzieć sobie może, jeśli jego talent nosił wybitne cechy oryginalności i twórczości, że choć umrze, ślady trwałe po sobie pozostawi. Wytworzy on szkołę, jak: Garrick lub Talma, pozostawi tradycję w dykcji, deklamacji, mimice, w pojęciu pewnych ról w arcydziełach dramatycznego repertuaru, jak: Królikowski, Żółkowski u nas.

Sonety, z uczuciem wypowiedziane tak pięknym głosem p. Rakiewiczowej, podniosły wrażenie rzeźbionego obrazu, jaki przedstawiali artyści, składający po raz ostatni może hołd pamięci swemu towarzyszowi pracy i długoletniemu kierownikowi sceny dramatycznej.

Gawalewicz po raz drugi szuka tematu do swoich utworów dramatycznych we włoskim renesansie.

Poprzednio bohaterem był Benvenuto Cellini. W „Perle” Leonardo da Vinci gra główną rolę.

Malarz, rzeźbiarz, architekt, inżynier, strategik, poeta, muzyk i improwizator Leonardo da Vinci przedstawia jedną z najciekawszych organizacyj umysłowych z epoki odrodzenia.

Sama wielostronność jego talentu i wiedzy w podziw wprawia. Człowiek to był wyjątkowy i genialny, który sztukę malarską popchnął na nowe tory, wprowadzając do niej kierunek szlachetnego realizmu. Jako malarza tylko potomni podziwiać mogą genialnego medjolańczyka, gdy czas dzieła jego dłużej zniszczył, a ani jeden budynek, według jego planów wzniesiony, dotąd nie zachował się nawet w części.

Nawet nad malarzem znęcał się los w jego najwspanialszym dziele.

„Wieczera pańska”, arcydzieło natchnienia, zadziwiające cudowną ekspresją twarzą tak licznych i rozmaitych figur, umieszczonych przy Chrystusowym stole, uległa takiemu zniszczeniu dzięki wandalizmowi francuzów, którzy w zakrytyj kościele, w którym się to arcydzieło znajdowało malowane na ścianie al fresco, urządzili sobie stajnię, że wilgoć zniszczyła i zatarła barwy. Tylko w najbogatszych galerjach stolic europejskich znajdują się niewatpliwie dzieła pędzla Vinci’ego, między któremi „Gioconda” w „Luwrze” paryżkim prym trzyma.

Uchodzi ona dotąd za kochankę mistrza, który portret jej miał malować przez cztery lata. Nazwisko jej właściwie ponoć z trzeciego męża było brabina Giocondo, nosiła imię Lizy, do którego dodawano Mona,

U subiektów.

W dniu wczorajszym, o godz. 8-ej wieczorem, w sali resursy obywatelskiej, zebrało się 251 członków Towarzystwa subiektów handlowych, czyli z górą 1/3 część wszystkich członków, na zebranie roczne, które też, jako prawomocne, zagał prezes, p. Dubowik. Na przewodniczącego obradom zaproszono p. Aleksandra Makowieckiego, na trzymającego pióro p. Leopolda Wolffa, na asesora zaś powołano: Józefa Acheika, Józefa Bukowskiego, Walentego Brusikiewicza, Jerzego Bruzendorfa, Bolesława Chojnackiego, Witolda Dregé, Albina Goszczyńskiego, St. Gutkowskiego, Jana Hörsego, Bolesława Huberta, Aleksandra Junga, Waltera Kautza, Januarego Łopacińskiego, Teofila Mieszkowskiego, Bronisława Pacorkowskiego, Konstantego Prusaka, Józefa Perdzińskiego, St. Przybylskiego, St. Romanowskiego, Henryka Szostopalskiego, Konstantego Viertela, Edmunda Zawadzkiego i Mieczysława Ziemińskiego.

Odczytanie protokołu z ogólnego zebrania za r. 1890-ty uznano za zbyt długie, porządek dzienny bieżącego zebrania zatwierdzono.

Co do sprawozdania komisji rewizyjnej za r. 1891, p. Blumental zaznaczył zawartą w nim sprzeczność pomiędzy twierdzeniem, jakoby księgi buchalteryjne były niedbale prowadzone z wyrażeniem, że dokumenty i rachunki z r. 1891-go zostały zaksięgowane właściwie, poczem sprawozdanie zarządu z r. 1891-go zatwierdzono, jak również etat na r. 1892-gi w sumie rs. 9,047 kop. 50.

Wniosek p. Józefa Ewerta, ażeby sala posiedzeń zarządu w lokalu Towarzystwa była otwartą wieczorami dla członków, został przyjęty. Projekt p. Groszera nabycia lub wybudowania domu dla Towarzystwa został odłożony na czas nieograniczony.

Wniosek zarządu o udzieleniu zapomóg perjodycznych dla 7-iu wdów, pozostałych po członkach, na r. 1892-gi w sumie ogólnej rs. 630 przyjęto jednomyślnie.

Projekt kasy przezorności i pomocy wywołał żywą dyskusję pomiędzy radcą prawnym Towarzystwa, p. Emilem Wejdlem, a p. Karasińskim. Pierwszy przedstawił w ogólnych zarysach opracowany przez siebie na prośbę zarządu projekt kasy przezorności i pomocy, drugi zaś projekt kasy zaliczkowo-wkładowej. Ostatecznie postanowiono przekazać sprawę założenia kasy jednego lub drugiego typu zarządowi z prawem przybrania do obrad projektodawców i osób kompetentnych dla ostatecznego zredagowania projektu ustawy i wyjednania zatwierdzenia.

W kwestji tej zabierali głosy pp. mecenas Krajewski, Henryk Fałęcki i p. Chotomski. P. Zygmunt Morzycki zaofiarował się pożyczyc na zawiązanie ka-

sy rs. 1,000 na rok jeden z procentem, jaki wypadnie z operacji kasy.

Projekt utworzenia kasy przezorności dla urzędników biura Towarzystwa odłożono do czasu wprowadzenia w życie ogólnej kasy.

W wydziale zebrań towarzyskich, na wniosek p. Antoniego Żeliszewskiego, postanowiono wznowić chóry i na ten cel rocznie wyasygnować rs. 100. Zaprowadzenie gimnastyki pozostawiono do uznania zarządu.

Wniosek p. Juliana Zabokrzyckiego o powiększenie w r. b. funduszu na kupno książek do biblioteki z rs. 400 na 500, oraz o wyasygnowanie rs. 100 na wydrukowanie katalogu przyjęto.

Postawiony przez p. Cz. Budzyńskiego wniosek, aby Towarzystwo odniosło się do urzędu starszych zgromadzenia kupców m. Warszawy o pomoc w wyjednanu pozwolenia na urządzenie dla subiektów wieczornych lekcji przedmiotów, bezpośredni związek z handlem i przemysłem mających, zyskał przychylne przyjęcie.

Zgromadzenie jednomyślnie także przyjęło wniosek p. Ignacego Dubowika, ażeby nowowstępujący członkowie Towarzystwa nie prędzej mogli korzystać z zapomóg, jak po upływie sześciu miesięcy od czasu zapisania się na członka.

W kwestji święcenia niedzieli zebranie przyszło do przekonania, iż projekt ten nie da się przeprowadzić na drodze polubownej i dlatego postanowiono odłożyć jej ostateczne załatwienie do czasu nieograniczonego.

W końcu przystąpiono do wyborów, a rezultat balotowania okazał się następujący:

Do komisji rewizyjnej wybrani zostali pp.: Karol Messing (149 gł.), Wilhelm Puppe (144 gł.) i Leon Raszke (142 gł.).

Do zarządu wybrani zostali na miejsce wychodzących członków pp.: Antoni Żeliszewski (177 gł.), Leopold Wolff (154 gł.), Wł. Krotkiewski (122 gł.), Adolf Rzęczykowski (108 gł.).

Na zastępców w zarządzie pp.: August Zieliński (101 gł.), Jan Hoser (97 gł.), Br. Safft (78), Wiktor Zaniewicki (74 gł.), St. Müller (72 gł.) i Gabrijel Zatkalik (68 gł.).

K. S.

Z Watykanu.

Jak to z korespondencji naszych rzymskich wiadomo, Ojciec św. w pierwszy dzień świąt Wielkiejnocy cichą w prywatnej kaplicy odprawił mszę w obecności jedynie kilku najbliższych krewnych swoich. Znajdowali się między nimi: hrabia i hrabina Riccardo Pecci, hrabia i hrabina Moroni (ta ostatnia z domu Pecci).

Po mszy Leon XIII-ty, który w czasie nabożeństwa własnoręcznie udzielił członkom rodziny komunji św., za-

prosił ich na *Colazione*, z kawy białej, czekolady i ciastek złożonej.

Zgodnie z etykietą Watykanu, nikt przy stole Ojca św. nie zabierał miejsca. Zresztą stołeczek to tak niewielki, iż jednej osobie tylko służyć może. Nakryty aksamitnym, czerwonym o złotych frenzlach obrusem, starczy zaledwie na zastawę papieżką; służący składa na nim na tacy wszystkie naraz potrawy i oddala się, powracając dopiero na odgłos dzwonka, którym Papież zawiadamia go o spożyciu skromnego posiłku.

Dawniej przy stole papieżkim bywał co dnia obecnym podczaszy honorowy, Sterbini, od czasu wszakże niełaski mgr. Folchi, którego był *alter ego*, wynosząc pod niebiosa zdolności finansowe pralnia, sam ustąpić musiał.

W porze posiłku przyjmuje niekiedy Leon XIII-ty bratanków swoich—hr. Camilla lub hr. Riccarda. Poufna rozmowa toczy się wówczas dokoła towarzystw rzymskich, bieżących spraw miasta, a nawet i Watykanu. Rzadziej spotyka się na pokojach stryja hr. Ludwika Pecci; ilekroć wszakże opuszcza dla Rzymu obserwatorium swoje w Carpineto, mile bardzo widzianym bywa. Ulubieniec to Ojca św., przynosi zaś ze sobą wieści z drogich zawsze Papieżowi rodzinnych stron jego. Hr. Ludwik, jako głowa rodziny, zdaje nadto Leonowi XIII-mu sprawę z interesów familijnych.

Z jaką lubością Leon XIII-ty, który w ukochanych górach Carpineto najpiękniejsze spędził życia swego chwile, wspomina porę, kiedy to jeszcze zapalonym był myśliwym, większą część dnia, w ruchu na świeżem spędzając powietrzu.

Przez 30 lat arcybiskupstwa swego w Peruzji i rok pobytu w Rzymie na stanowisku kamerlinga trzymał się Leon XIII-ty dawnego obyczaj. Bez względu na pogodę, krokiem szybkim, lekkim dalekie odbywał spacer. Jakże ciężkim tedy wydaje mu się dobrowolne więzienie dzisiejsze. Jakkolwiek bowiem obszerni są ogrody Watykanu, zawsze to klatka w porównaniu ze światem szerokim, a dodać należy, iż Leon XIII-ty od chwili wstąpienia na tron papieżki ani razu na mgnienie bodaj oka murów Watykanu nie opuścił. Bajką jest, jakoby miał *incognito* odwiedzić bazylikę św. Jana Laterańskiego, w celu nacznego przekonania się o stanie robót, prowadzonych w niej.

Mówiąc o Watykanie, wspomnimy i o projekcie zaprowadzenia w rezydencji papieżkiej oświetlenia elektrycznego. Pojawi się ono niebawem, wyprzedzone już od pewnego czasu przez telefon.

Ten ostatni funkcjonuje w gabinecie czerwonym, sąsiadującym z pokojem Ojca św. Co prawda, ten ostatni rzadko ma z aparatem do czynienia, miewa jednak, jak np. w dniu, w którym w czasie audjencji zasnął nagle na pokojach papieżkich o. Cornaldi. Papież pobiegł wtedy do telefonu i osobiście zawiadomił o wypadku zakon jezuitów. Zwyczajnie jednak zastępuje Ojca św. przy aparacie wierny Centra lub który z bratanków Papieża.

Znajduje się w Watykanie biuro centralne telefoniczne, za którego pośrednictwem porozumiewać się można z ja-

skrócony wyraz z Madonna, znaczący poprostu to samo, co dzisiejsza nasza pani.

Treść „Perły” stanowi właśnie miłość Vinci’ego dla Mony czyli pani Lizy hrabiny Giocondę.

Vinci gości we Florencji u przyjaciela swego, ucznia bogatego patrycjusza Rustici’ego.

Kocha Lizę, maluje jej portret, ale po za pięknymi kształtami nie może wydobyć z niej... duszy.

Leonardo nie może rozbudzić uczucia, a właściwie nawet inteligencji w tej pięknej kobiecie, która nie odczuwa uroku poezji, muzyki, wdzięku grupy żywego obrazu muz ani wartości mistrza, uwielbianego przez wszystkich.

Za to kocha Vinci’ego miłością namiętną i gwałtowną jakąś dama z medjołańskiego dworu Sforzów, Małgorzata, która trawiona zazdrością do Florencji za ubóstwionym malarzem przybywa. Gdy Leonardo nanią nie zwraca uwagi, zazdrość o Lizę serce jej rozdziera, Małgorzata postanawia pozbysć rywalki i otruci ją w zmoiwie z Rusticim, który udaje przed nią wzgardzonego przez Giocondę wielbiciela, aby tylko zapobiedz zbrodni.

Kiedy Małgorzata podaje Lizie, w swoim przekonaniu, zatrutą czarę wina, nagle w nieczulym dotąd posagu budzi się żądza posiadania perły, którą u Małgorzaty w pierścieniu dostrzeżga. Liza otrzymuje pożądaną klejnot, za który rozpięwa się w uniesieniach wdzięczności dla Małgorzaty i opuszcza pracownię Leonarda, aby przygotować u siebie ucztę dla tej, która jej tak cenny dar złożyła w ofierze.

Leonardo, zniechęcony i rozczarowany, zwraca się do Małgorzaty, wzruszony jej miłością, dla której nie wahała się poświęcić nawet życia, gdy wychyliła puhar z winem, w jej przekonaniu zatrutem, dla Lizy przygotowany.

Perła, najcenniejszy klejnot, to odtąd Małgorzata dla Vinci’ego; gdy Liza, tylko piękny posag bez duszy, na przyszłość obojętną mu już pozostanie.

Oto treść obrazka dramatycznego, jak „Perłę” nazwał autor, w którym bogactwo kolorytu zacierza może trochę kontury figur.

Jaka tam rozmaitość tła, jaskrawe barwy mienia się co chwila! Tu wspaniałe kostjomy nas zajmują, tam znów śpiew lub grupa bóstw olimpijskich, że już mniej przywiązujemy wagi do tego, co się mówi na scenie; zajęcie oczu słuch zwycięża, a ciemność, w jakiej rozgrywa się ostatnia scena Leonarda z Małgorzatą, zły kontrast dla widza stanowi w porównaniu do słonecznych blasków przy muzyce i śpiewie pierwszej połowy „Perły”.

Nie krytykuję tutaj autora, tłumaczę tylko, dlaczego „Perła” nie zrobiła tego wrażenia w przedstawieniu, jakie wywarła przy głosnem czytaniu na próbie.

Dekoracyjność utworu tego jest przyczyną, a uciarpiała na tem i treść i wierszowana forma poetycznego obrazu.

Ciężko to wogóle na scenie przeprowadzić w uplastycznionej akcji idealistyczne teorie o miłości, podzielić je może słuchacz, ale widza przekonać trudno. W życiu, a nawet w powieści można kochać kobietę brzydką dla przymiotów jej duszy, ale na scenie uroda zawsze zwycięży, choćby mniej jeszcze od Lizy w głowie i w sercu miała zasobu inteligencji i uczucia. Piękne kształty pociągają zawsze, nawet do posagu bez duszy, szczególnie artystę-malarza, który, w imię swej sztuki, formy plastyczne cenić musi.

Mógłby się Leonardo zniechęcić do Lizy prędko, gdyby już był jej kochankiem, mógłby się rozczarować, gdyby w hołdach nie zaszedł tak daleko. Ale przyjmując nawet wyższość jego idealnych usposobień, jako rzecz stwierdzoną w faktach życiowych, na scenie w mało rozwiniętej akcji jednoaktowego obrazka spotka się ona z niedowierzaniem przynajmniej połowy widzów, tej szkaradnej połowy męskiej, którą zawsze uroda nęci.

Jako utwór literacki, „Perła” Gawalewicz jest niezawodnie rzecz nieposłedniej wartości; jako dzieło sceniczne traci właśnie w bogactwie dekoracyjności i plastyki, która ją z wyżyn idealistycznych na zhyt realny grunt ściaga.

Sztuka Gawalewicz wystawiona była bardzo starannie w szczegółach i w całości. Widocznie nie szędzono nakładu, aby odpowiednio rozwinąć malownicze tło obrazu.

Gra artystów, choć może nieco w zbyt klasycznym tonie utrzymana, podobala mi się bardzo, a nawet muszę tu stanąć w obronie p. Marzellówny (Małgorzata), której zarzucano zbyt silne napięcie dramatyczne od początku roli. Według mnie, krytyka to najzupełniej niesłuszna. Wszakże to jest kobieta zrozpaczona, rozszalała bólem wzgardzonej miłości, natura namiętna, gotowa pod wpływem zazdrości posunąć się do zbrodni, która obmyśla odrazu, od pierwszych słów na scenie. Toż Rustici, kiedy ona z okrzykiem rzuca się do portretu Lizy, robi nad nią uwagę, że namiętność przeradza człowieka w zwierzę. Artystka musi być taką, jaką jej każą być wyrazne słowa tekstu, a panna Marzellówna nie przekroczyła ani trochę granic temperamentu, jakie jej charakter Małgorzaty wskazuje.

Pani Lüdowa, ucharakteryzowana na Giocondę, miała niewdzięczne zadanie ujawniania braku duszy w pięknym posagu.

Pan Kotarbiński może tylko niepotrzebnie znowu tak wiernie odtwarzał powierzchowność Vinci’ego z portretów i medjołańskiego posagu. Taka masa włosów dokoła twarzy rozszerza głowę niepomiernie, a zakrywając kark i szyję, jakby bez żadnego łącznika osadza ją w ramiona.

Leonardo da Vinci na scenie musi być piękny, w sztuce Gawalewicz i proporcjonalnie zbudowany. Tego wymaga prawda sceniczna, która może się nawet różnić od prawdy życiowej, co zresztą dla widza jest zupełnie obojętne. Pięknie za to mówił artysta, szlachetnie bardzo traktując główną postać sztuki.

Pan Prażmowski grał starannie i wyglądał bardzo ładnie w bogatym kostjumie patrycjusza florenckiego, a i p. Narkiewiczowi należy się pochlebna wzmianka za dźwięczny głos i ładną dykcję w roli Salaina.

(D. n.)

Włodzisław Zalewski.

kaś dwudziestką osób *di primo cartello*, jak: Ojcem św., sekretarzem stanu i t. d.

Gdy ktoś np. z miasta pragnie telefonować do kardynała Rampolli, zgłasza się do centralnej stacji miejskiej, która dokonywa połączenia ze stacją Watykańu, ta ostatnia zaś łączy interesanta z sekretarzem stanu.

Po śmierci dopięto kardynała Jacobini'ego udało się w Watykanie zaprowadzić telefon, którego był zdeklarowanym przeciwnikiem. Jacobini podobno obawiał się, aby Ojciec św. nie zyskał tym sposobem drogi częstszego jeszcze wzywania do siebie kardynała i nie pozbawił go zupełnie możności odbywania codziennej przechadzki.

(=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Pisaliśmy niedawno, że warszawski kantor Banku państwa otrzymał polecenie J. E. Głównego Naczelnika kraju wypłacenia do rozporządzenia p. gubernatora radomskiego sumy 3,800 rs. z kapitału, pozostałego z sum, zebranych i niewyczerpanych przez b. komitet centralny wsparć dla powodźnian Królestwa Polskiego i że suma powyższa użyta ma być na udzielenie wsparć i pożyczek bezprocentowych dla najbiedniejszej ludności włościańskiej, niżin koprzywnickiej i skotnickiej w powiecie sandomierskim. Obecnie korespondent nasz z Radomia donosi, że pieniądze te już otrzymano z poleceniem użycia części ich, a mianowicie 1,800 rs., na wsparcia bezzwrotne, reszty zaś, tj. 2,000 rs., na udzielenie pożyczek bezprocentowych. Wsparcia te jednak i pożyczki wydawane będą nie w gotowiznie, lecz ma być zakupiona odpowiednia ilość kartofli i rozdana najwięcej potrzebującym czy to na pożywienie, czy też obśiadanie pól. W tym celu utworzony został komitet specjalny, złożony z naczelnika powiatu sandomierskiego, miejscowego komisarza do spraw włościańskich i dwóch obywateli ziemskich, którego zadaniem jest zakup odpowiedniej ilości kartofli i rozdanie ich pomiędzy najwięcej potrzebujących. Omówiono przy tem, że pożyczki mają być zwrócone po ukończeniu zbiorów r. b. w stosunku wydanej ilości kartofli, licząc po cenie, po jakiej obecnie będą zakupione; uzyskane zaś ze zwrotu tych pożyczek pieniądze zwrócone kantorowi Banku państwa, w celu dołączenia do kapitału, z którego zaczerpnięte zostały.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono co następuje: „Ponieważ regulowanie ruchu wozów, kursujących po mieście, stosownie do warunków dawniej wydanego postanowienia, podczas robót kanalizacyjnych i wodociagowych, wymagających zamknięcia ulic w całości lub części, jest nietylko utrudnione, lecz często nawet zupełnie niemożliwe ze względu na interesy osób przewożących i ekspedujących towary, przeto prosilem J. E. Głównego naczelnika kraju, aby aż do czasu dalszych rozporządzeń wykonanie punktów 1—3 wzmiankowanego obowiązującego postanowienia czasowo wstrzymać i wozy kierować podług moich wskazówek, stosownie do warunków i potrzeb miejscowych. W reskrypcie z d. 12-go b. m. r. b. za n-rem 3481 J. E. raczył mnie zawiadomić, że przychylił się do powyżej wzmiankowanej prośby mojej. Na tej zasadzie polecam pp. komisarzom ściśle wykonywać poniżej wyluszczone przepisy: 1) dozwalać wozom kursować po wszystkich ulicach, lecz nie inaczej jak zupełnie wolno, t. j. stępa, jeden za drugim, tak, aby trzymały się prawej strony; furgony zaś na resorach mogą jeździć umiarkowanym kłusem, niewyprowadzając jednak jeden drugiego i zwalniając na zakrętach oraz w miejscach krzyżowania się ulic; 2) dozwalać wozom zatrzymywać się na ulicach przy chodnikach, lecz tylko na czas niezbędnie potrzebny do naładowania lub wyładowania towarów; 3) bacznie dopilnować, aby nikt nie pozostawiał na ulicach koni bez dozoru i 4) podczas przemarszów wojsk oraz podczas procesyj i pogrzebów wozy należy kierować w inne, wolne dla przejazdu ulice. Jednocześnie z uwagi, że z zawieszeniem wykonania powyżej przytoczonego postanowienia, obowiązującego od 1884-go r. co do warunków, utrudniających przy obecnym położeniu regulowanie ruchu wozów, kursujących po mieście, następuje się możność utrzymania wygodnej komunikacji przez wszystkie ulice wogóle, polecam pp. komisarzom i ich pomocnikom zwracać szczególną uwagę, aby cel ten został w zupełności osiągnięty przy zapewnieniu przytem zupełnego bezpieczeństwa i zachowania należytego porządku.

= Kolej kołowski-woroniecko-rostowska zawiadomiła wszystkie zarządy kolei tutejszych, iż przyjmuje odpowiedzialność za terminową dostawę towarów. Zaległości i zastój w ruchu normalnym towarowym trwały na tej kolei od 22-go grudnia r. z.

= Na zapytanie, podniesione przez jednego z kursorów okręgów naukowych, w jakim języku wykładana być ma w szkołach realnych gramatyka języków nowożytnych, tj. francuskiego i niemieckiego,

ministerjum oświaty zawiadomiło, że systematyczny wykład gramatyki wymienionych języków prowadzony być powinien w języku ogólnym wykładowym. Zapytania jednakże nauczycieli mogą być czynione w językach obcych i na żądanie nauczycieli uczniowie mogą odpowiadać temiż językami.

= W sobotę J. E. ks. arcybiskup warszawski udał się na wizytę kanoniczną po diecezji na czas do dnia 12-go maja. Najdostojniejszy arcybiskup ma zwiedzić kościoły, należące do dekanatów: radzyńskiego i nowomińskiego, oraz Okuniew w dekanacie warszawskim.

= Z dniem dzisiejszym rozpoczęto roboty kanalizacyjne na ulicach: Zimnej i Ptasiej, a pod kierunkiem inż. Prejssa wodociagowego na Nowogrodzkiej między Leopoldyną i Nowowiełką, oraz na Leopoldynie między Nowogrodzką i Wspólną; na wszystkich powyżej wymienionych ulicach ruch kołowy wstrzymano.

= Dziś w nocy dopełnione zostaną roboty, celem urządzenia nowych zwrotnic kolei konnej na placach: Teatralnym i Muranowskim.

= Dowiadujemy się, że lecznica dla chorych na żółtek d-ra Rejchmana przeniesiona zostaje w tych dniach z ulicy Kruczej na ul. Szkolną nr. 1 i przechodzi pod kierownictwo specjalistów: d-rów Mintza i Grundzacha.

= W dniu 24-ym b. m. stałe biuro zjazdów przytułków poprawczych w osobach prezesa p. Rukawisznikowa, i członków senatora Tagancewa i prof. Miklaszewskiego, zwiędziło osadę rolną w Studzieniu i przytułek w Puszczy. Przez poprzednie dwa dni biuro rzeczne odbywało w Warszawie swoje posiedzenia.

= Donieśliśmy przed kilku dniami, iż konsulem generalnym austriackim w Warszawie mianowany został p. Ernest Pitner, dotychczasowy konsul w Tunisie. P. Pitner był czternaście lat konsulem w Petersburgu i ożeniony jest z księżniczką Engaliczew. W ostatnich czasach, jako konsul w Tunisie, towarzyszył arcyksiężnej Stefanji podczas jej podróży w Afryce północnej.

= Dziś w Kruszynie, pod Kłomnicami, (gub. piotrkowska), odbędzie się obrzęd zaślubin Marji ks. Lubomirskiej, córki Eugenjusza i Róży z hr. Zamoykich ks. Lubomirskich, z hr. Władysławem Tyszkiewiczem, synem Zofji z Horwattów, hr. Józefowej Tyszkiewiczowej.

= Wczoraj o godz. 7-jej wieczorem, w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizylek), odbył się ślub panny Teresy Okęckiej, córki Władysława i Marji z Czorbów małżonków Okęckich, z hr. Michałem Czarneckim, synem Zygmunta i Marji z hr. Giżyckich, hr. Czarneckich.

= Po kilkudniowym w naszym mieście pobycie publicysta i literat wiedeński, dr. Nossig, sekretarz komitetu wystawy teatralno-muzycznej w Wiedniu, w dniu wczorajszym opuścił Warszawę.

= Bawi w naszym mieście dyrektor teatru krakowskiego, p. J. Glikson.

= Bawi w naszym mieście profesor dr. Marcelli Nencki, dyrektor instytutu medycyny doświadczalnej w Petersburgu.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: kurator dorpackiego okręgu naukowego t. rad. Ławrowski, inspektor szpitali warszawskich profesor uniwersytetu rz. r. st. dr. Czausow ze Smoleńska i szambelan książę Ogiński z Wilna; wyjechali zaś: vice-prezes sądu okręgowego rz. r. st. Gutman i dyrektor gimnazjum rz. r. st. Smorodinin do Radomia.

= W Kaliszu zmarł księgarz, ś. p. Maksymilian Hofmański; zakład prowadzi w dalszym ciągu wdowa.

= Z literatury.

* W ostatnim numerze *Tygod. ilustr.* pierwszy tego czasopisma redaktor, Ludwik Jenike, rozpoczął druk niezmiernie interesującej historii *Tygodnika*, założonego w r. 1859-ym.

Dwie ilustracje: Brandta „Czyje lepsze” i Wyczółkowskiego „Odaliska” zdobią część rysunkową numeru.

* W ostatnim numerze *Wędrowca* zwraca uwagę artykuł Stanisława Kramsztyka p. t. „Nowa gwiazda”.

* *Bluszcz* zaprowadził nowość, przeznaczając kartę tytułową swego numeru dla ilustracji; w ostatnim spotykamy tu reprodukcję obrazu „Jesus Christus Consolator”.

* *Echo muzyczne i teatralne* zamieszcza sylwetkę Marjana Gawalewicza pióra Aleksandra Rajchmana, początek powieści Adolfa Dygasińskiego „Szymek

Ziarno” i początek obrazu dramatycznego w 1-jej odsłonie „Perla” Gawalewicza.

W dodatku muzycznym spotykamy kilka utworów Tatarkiewicz, wybranych z teki pośmiertnej przedwcześnie zmarłego artysty.

* W dalszym ciągu skrzętnie zbieranych materiałów do sprawy „Jak się żyjemy” *Gazeta świąteczna* drukuje listy z okolic Kłodawy w gub. kaliskiej.

* *Głos* w sobotnim n-rze rozpoczął druk pracy Wincentego Pola p. t.: „O źródłach ludowej poezji.”

Praca ta, dotąd nigdzie nie drukowana, wydobyta została przez *Głos* z pyłów archiwalnych.

= Z teatru.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Perla” Gawalewicza, „Schadzka” Przybylskiego i „Wieszczka lalek”; w Rozmaitościach „Śluby panińskie” (debiut pani Junoszy) i „Złoty cielec”, a w Małym „Życie paryżkie”.

* Zamiast „Balu maskowego” jutro dana będzie „Aida”.

W partii tytułowej da się słyszeć pierwszy raz pani Idalji Vasquez, primadonna opery peszteńskiej. Radamsem będzie p. Prevost.

* Na jutrzejsze przedstawienie w teatrze Rozmaitości złożą się: „Anna de Kerviller” Legouvégo, „Schadzka” Przybylskiego, „Parawanik” Wołowski i „Dzienniczek Justysi” Kościelskiego.

* Teatr Mały daje jutro po raz ośmnasty „Profesora moralności”, który wkrótce zejdzie już z repertuaru.

Widowisko rozpocznie „Zaloga okrętu”.

* Artyści teatru Rozmaitości zajęci są próbami ze sztuki p. Alfreda Konara „Bankruci”.

Wystawienie tej nowości nastąpić ma w końcu przyszłego tygodnia.

* Z wodewilu „Miss Heljett” odbywają się pełne próby, ze współudziałem orkiestry.

Nowość ta zainauguruje w sobotę sezon w teatrze Nowym (przy ul. Królewskiej).

* Z powodu nagłego zasląbnienia p. Sikorskiego zmieniono wczoraj widowisko w teatrze Małym.

Zamiast „Domu warjatów” odegrano „Nitouche”.

* Projektowane na wczoraj wznowienie „Żydówki” odłożono do soboty.

W czwartek dana będzie opera Meyerbeera „Hugonoci” z gościnnym udziałem pani Idalji Vasquez.

* Artyści teatru Rozmaitości odegrali wczoraj wesołą komedję Abrahamowicza i Ruszkowskiego „Teś” wobec przepelnionej widowni.

Sztuka poszła składnie i z humorem, a publiczność, szczerze wynagradzając wykonawców oklaskami, bawiła się wybornie.

* Niezapowiedziana repertuarem trzyaktowa komedja Dumanoir’a „Oj kobiety! kobiety!” ukaże się na scenie teatru. Rozmaitości w nadchodzący piątek.

Widowiska dopełni wznowiona jednoaktowa komedja Władysława hr. Koziembrodzkiego „Reprezentant domu Miller i spółka”.

* Olegdajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 605, Rozmaitości 533, Małym 356, w cyrku 248, na koncercie orkiestry z Kassel w Dolinie szwajcarskiej 280; wczoraj: w teatrze Wielkim na poranku benefisowym rodziny po ś. p. Tatarkiewicza 1036; wieczorem w teatrach: Wielkim 314, Rozmaitości 578, Małym 302, w cyrku 316; na koncercie w Dolinie szwajcarskiej 860.

= Kolonje letnie.

Zapis wstępny dzieci słabowitych, wyjechać mających na wieś, odbywał się i wczoraj (w niedzielę) w lecznicy 1-jej.

Przybyło jednak do zapisu stosunkowo mało osób; zapisano około 40, kiedy liczba zapisanych w sobotę wynosiła prawie 200.

Zapis wstępny odbywa się od godz. 7½ wieczorem codziennie, nie wyłączając niedziel, i trwać będzie do dnia 1-go maja włącznie.

Tylko dzieci we wskazanym tu czasie i miejscu zapisane mogą być kwalifikowane do wyjazdu na wieś.

Używanie wszelkich innych dróg i starań tylko kłopot sprawia osobom, organizującym kolonje, a starającym się wyjazd na dzieci nie zapewni.

Do zapisu wstępnego pewna liczba rodziców i opiekunów niepotrzebnie przyprowadza dzieci, którym natłok i wyczekiwanie zaszkodzić mogą.

Obecność dzieci przy zapisie wstępnym, równie jak składanie jakiegobądź dokumentów, listów rekomendujących i t. p. są zbędne i nie bywają uwzględniane.

Zapis dzieci na kolonje letnie, bez względu na wyznaczenie, jedynie teraz i jedynie w lecznicy 1-jej odbywać się będzie.

Osobnego zapisu dla jakiegobądź wyłączonej kategorii dzieci w innym miejscu i w późniejszym czasie stanowczo nie będzie.

Kto teraz dziecka nie zapisze, tego później stanowczo odmowa spotka.

= Poświęcenie kamienia.

Od godz. 11-ej przed południem począł się wczoraj sztyko zapieścić placik na Dynasach.

Tu wybrali sobie siedzibę cyklisi, a wybrali jak można najlepiej.

Olbrzymia i w bardzo malowniczym położeniu znajdująca się posesja pomieści klub, wygodny tor, urządzenia do gier i zabaw gimnastycznych etc.

Roboty znacznie już posunęły się naprzód.

Tor wytknięto i okolono go wałem, wokół posadzono młode kasztany, tworzące aleję, na stawie urządzono trzy wysepki, w górze od strony Sewerynowa ustawiono glorię, planty oddano fachowemu ogrodnikowi, wreszcie rozpoczęto budowę gmachu klubowego.

O godzinie 11½ przybył ks. Zygmunt Chelmiński i dopełnił poświęcenia kamienia węgielnego, poczem wiceprezes p. Fertner przeczytał stosowny akt, który wraz z numerami dzienników warszawskich i kilkoma sztukami monet wmurowano w szczycie budynku.

Pierwszą cegłę położył prezes Towarzystwa p. Chrapowicki.

Robotami plantacyjnymi, budowlanymi i ogrodnictwami kierują pp.: Czernicki, Szyller i Koprowski.

Historję Dynasów opisał w naszym noworocznym *Kurjerze* Julian Heppen, tu więc tylko o teraźniejszości słów kilka powiemy.

Posejże wydzierżawił klub cyklistów na lat 15 od ks. Czetwertyńskiej.

Towarzystwo liczy z górą 200-tu członków, którzy dokładają starań, ażeby nową siedzibę jaknajprędzej przyzobaczyć.

Jeden więc ofiaruje urządzenie elektrotechniczne, drugi przyczynia się do przyozdobienia klubu wewnątrz, słowem wszyscy wspólnymi siłami pracują nad dźwigniem okazałej całości.

Nie uprzedzamy wypadków, lecz już dziś śmiało powiedzieć możemy, że w posesji zniszczonej, brudnej, stanie wspaniałe gospodarstwo klubowe, a miasto zyska jedną z najprzyjemniejszych miejscowości pożytecznych zabaw sportowych.

= Przewody...

Oktawa świat pod względem pogody odpowiadała w zupełności Wielkiejnoy i przez cały dzień wczorajsz deszcz wciąż przepadywał, a nawet gdy słońce na chwilę przeblyskiwało, podmuchy wiatru oziębiały powietrze.

Taka rozinaitość aury ujemnie wpłynęła na zabawę ludową i przedsiębiorcy karuzeli, huśtawek, młynów djabelskich, oraz prowizorycznych szynków na Mokotowie nie mieli spodziewanego obrotu.

W każdym razie parotyczny tłum, brnąc po błocie po kostki, oddawał się wszelakiego rodzaju aciechom.

Zapaśników słupowych zjawił się spory zastęp.

Niektórzy dobiegali już do mety, lecz w ostatniej chwili zabrakło im siły.

Ostatecznie znów mularz zwyciężył.

Wczorajszy bohater słupowy nazywa się Józef Krzywicki, liczy 24 lat wieku i mieszka pod nr. 25 przy ulicy Żytniej.

= Nowe karty pocztowe.

Z Rzymu otrzymaliśmy wczoraj kartę pocztową, zupełnie odmienną od będących dotychczas w użyciu w korespondencji międzynarodowej.

Na stronie adresowej zajmują główne miejsce: fotografowane widoki Rzymu, jako to: łuk Tytusa, Forum Romanum i podobizna włoskiego chłopaka w stroju ludowym.

Na górze jest napis: *ricordo di Roma*, oraz objaśnienie: *cartolina autorizzata dal governo*.

Dla adresu zostawiono miejsce na boku.

Całość robi wrażenie artystyczne i wcale przyjemne, dalekie od szablonu innych kart korespondencyjnych, mają zaś tę samą swobodę kursowania co zwykłe karty pocztowe.

Nowa karta pocztowa opatrzona jest marką 10-centymową.

= Z ulicy.

Zamieszkała pod № 37-ym przy ul. Piwnej Florentyna Jakubczakowa, w przejściu przez Stare Miasto, upadła i powiła niemowlę.

Na Okopowej Wojciech Sączkowski, starzec, liczący około 82 lat wieku, potknąwszy się o jakąś nierówność upadł tak nieszczęśliwie, że uległ złamaniu prawej nogi i ręki.

= Nagły zgon.

W bydłobójni na Solcu zmarł nagle stróż miejscowy Stanisław Bielawski, liczący 45 lat wieku.

Zwłoki zostały zabezpieczone, celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

= Choroby zakaźne.

W domu pod № 25-ym przy ul. Mokotowskiej ukazała się bionica, a na Solcu w budce policyjnej pod № 29-ym zachorował na tyfus plamisty strażnik Raciborski, którego odesłano do szpitala.

Dezynfektor miejski został wezwany tak na Mokotowską, jak i na Solec, celem przedsięwzięcia odpowiednich środków.

= Poparzenie.

Wczorajszego wieczora pod nr. 24-ym przy ul. Nalewki Marjanna Sławińska, oblaśszy drzewo naftą dla łatwiejszego rozpalenia, roznieciła ogień.

Płomień tak gwałtownie wybuchnął, że Sławińska uległa dotkliwym oparzeniom twarzy, szyi i rąk.

Poszwankowana, po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej, odwieziono w stanie bezprzytomnym do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Krwawe zajścia.

W dniu wczorajszym na rogu ul. Ślizkiej i Wielkiej dwaj handlarze, niewiadomych dotychczas nazwisk, wszczęli gwałtowną kłótnię, a następnie bójkę, w czasie której jeden z nich został dwukrotnie pchnięty nożem w plecy.

Sprawca ran, który zdołał ucieknąć, jest poszukiwany.

Za marymonckimi rogatkami Czesław Brukiewka i Jan Wilczewski, będąc pijani, wszczęli bójkę.

Towarzysz ich Kacper Małczak usiłował przeciwników rozdzielić.

Wówczas obaj zwrócili się przeciw pośrednikowi, który uległ ciężkiemu pobiciu, zranieniu głowy i wywichnięciu prawej ręki w ramieniu.

Ulica Furmańska była widownią zajścia między Konstantym Jachowskim z pod № 2-go przy ul. Zapiecek, i Sabina Kiką z jednej, a Teodozją Rychterową z drugiej strony.

Przechodnie i policja hałaśliwie bójce tamę położyli. Kika została zraniona w głowę, a Rychterową bardziej poszwankowaną odwieziono do szpitala starozakonnych.

= Samobójstwo.

W dniu wczorajszym został ujęty Franciszek Waks, z kategorii t. zw. złodzieiów pobytowych, którym przemieszkiwanie w Warszawie jest wzbronione.

Waksa umieszczono w areszcie przy kancelarii 8-go cyrkulu.

Kiedy w parę godzin później strażnik wszedł do aresztu, ujrzał Waksę, wiszącą na kracie okna.

Desperat urządził sobie rodzaj stryczka z własnego skórzanego pasa.

Na razie mniemano, że W. omdlał, lecz wezwany lekarz stwierdził śmierć z uduszenia.

= Pożar.

Nocy wczorajszej pod № 33-ym przy ul. Królewskiej wszczął się pożar w mieszkaniu na 3-em piętrze.

Ogień ogarniający drzwi i podłogę ugasił mieszkańcy, bez wzywania straży.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godzinie 8-ej wieczorem, w lokalu warszawskiego oddziału Towarzystwa przemysłu i handlu (wgmaczu Muzeum przemysłu i rolnictwa) odbędzie się posiedzenie członków sekcji pierwszej przemysłu technicznego.

— D. 28-go kwietnia, w rządzie gubernialnym suwalskim, odbywać się będzie licytacja na urządzenie nasypu ziemnego pod budowę szosy na części traktu suwalsko-raczkowskiego od granicy powiatu suwalskiego do osady Raczki na przestrzeni 2722 sążni w obrębie powiatu augustowskiego, oraz na przebudowanie mostu drewnianego na rzece Rozpuda od rs. 8,503 kop. 92.

SYGURD WIŚNIEWSKI.

D. 22-go b. m. rano, po 8-dniowej chorobie, zmarł na zapalenie płuc Sygurd Wiśniowski, w 51-ym roku życia. Urodził się we Lwowie.

Pozostawił młodą żonę, amerykańkę, z którą przed kilku laty się ożenił.

W młodym wieku opuścił Galicję, podróżował lat kilkanaście po Ameryce i po Australji, przechodząc tam najrozmaitsze koleje, pracując jako prosty robotnik w kopalniach złota, to znów jako wędrowny kupiec, a w końcu jako dziennikarz w rozmaitych pismach angielskich, bądź w Nowym-Jorku, bądź w Chicago.

Napisał kilka utworów, a niektóre z nich zwróciły na niego powszechną uwagę i postawiły go w szeregach zdolniejszych nowelistów i podróżników.

Pisywał między innymi korespondencje z wystaw paryskiej i londyńskiej do *Gazety Polskiej*, *Wędrowca*, *Kurjera Warszawskiego* i *Tygodnika Ilustrowanego*. Podczas wystawy lwowskiej w r. 1877-ym był sprawozdawcą pism warszawskich.

Po śmierci ojca, obywatela w Stanisławowie, przed 12-tu laty powrócił do Galicji i z całą gorliwością zabrał się do przemysłu naftowego i zajął w tym przemysłu wybitne stanowisko.

Przed kilku dniami postawiono jego kandydaturę w Stanisławowie, gdzie opróżniony jest mandat do rady państwa po prof. Bilińskim.

Sygurd Wiśniowski, którego pogrzeb odbył się wczoraj, napisał: „Dziesięć lat w Australji”, 2 tomy, 1875; „Dzieci królowej Oceanji”, Warszawa, 1878. Powieści: „Czarna, czy biała?”, „Hidalgo”, 1881; „Światelka w ciemnym kraju”, nowela, Warszawa 1879.

Tłumaczenia: Carlyle Tomasz „Sartor Resartus”, życie i podania, w 3-ch księgach, Warszawa 1883.

W r. 1881-ym umieścił w *Ateneum* artykuł p. t. „Sprawa włościańska w Irlandji”, a w r. 1882-im w temże piśmie: „Charakter i pisma Tomasza Carlyle'a” i „Wspomnienia o Janie Draperze” K. R. Darwina.

W r. 1881-ym umieścił w *Kłosach* szereg artykułów p. t. „Najnowsze odkrycia nafty w Galicji.”

Dla najbiedniejszych.

S. rs. 1.

NEKROLOGJA.

S. i P.

MICHAŁ SIKORSKI,

urzędnik dr. żel. nadwiślańskiej i współpracownik „Kurjera Warszawskiego”,

po krótkich cierpieniach, zakończył życie dnia 24-go kwietnia 1892 r., przeżywszy lat 39. Osierocona żona i dzieci zapraszają kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 26-ym kwietnia t. j. we wtorek, o godz. 12-ej w południe, z kościoła św. Krzyża na cmentarz powązkowski. —675

+ S. p. WALENTY RYK,

syn majstra blacharskiego, przeżywszy lat 23, przeniósł się do wieczności dnia 24 kwietnia 1892 r. Stroskani rodzice, bracia i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele katedralnym św. Jana, we wtorek, dnia 26-go kwietnia, o godzinie 9 i pół zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła o godzinie 5-ej po poł. na cmentarz powązkowski. —1620



Prakseda Urbanowska,

opatrzona św. Sakramentami, po długich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 23 kwietnia 1892 r., przeżywszy lat 72. Pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Anny (pobernardyńskiego), dnia 26-go b. m., to jest we wtorek, o godzinie 11-ej przed poł., a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonym nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —671—

+ S. p. Antoni Ruszkowski,

b. kupiec, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 58 w d. 23-im kwietnia r. b. przeniósł się do wieczności. Pozostała żona wraz z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo d. 26-go kwietnia, we wtorek, o godzinie 10-ej zrana, w kościele Panny Marji na Nowem-Mieście odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 5-ej i pół po poł., na cmentarz powązkowski. 1617

+ We wtorek, dnia 26-go b. m., za duszę

S. p. Władysława i Teodory Lechowskich

odprawione będzie nabożeństwo żałobne w kościele św. Aleksandra, o godzinie 10-ej i pół zrana, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych i życzliwych pamięci zmarłych.

+ W dniu 26-ym kwietnia r. b., to jest we wtorek, jako w siódmą rocznicę śmierci

S. p. Ludwika Wolskiego,

radcy stanu, b. naczelnika sekcji b. komisji rządowej spraw wewnętrznych i duchownych, odprawiona będzie msza święta w kościele katedralnym św. Jana, w kaplicy literackiej, o godzinie 10-ej i pół rano. —674—

+ We czwartek, dnia 28 kwietnia, jako w rocznicę zgonu

S. p. Maksymiljana Meczulskiego,

odbędzie się nabożeństwo żałobne za spójność jego duszy w kościele św. Antoniego, o godzinie 9-ej zrana, na którą zapraszają krewnych, kolegów i znajomych

3—1616

Przyjaciele.

+ We wtorek, dnia 26-go kwietnia, jako w rocznicę śmierci S. p. Amelji z hr. Zubińskich

hr. Krasińskiej,

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, o godzinie 11-ej przed poł. —1603—

S. p. Anicety z Tarnowskich WALEWSKIEJ,

na którą zapraszają osierocone córki. —1586

Według otrzymanej w drodze telegraficznej wiadomości

Henryk Reichman

bankier i obywatel,

zmarł w Wiedniu dnia 23-go bież. mies.

O dniu pogrzebu zawiadomiam oddzielne ogłoszenia. 672

ROZALJA CZERNIAKÓW,

w d o w a.

po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła w dniu 24-ym kwietnia r. b., przeżywszy lat 60. W głębokim smutku pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok, o godzinie 12-ej w południe, z domu przy ulicy Łosno № 12, na cmentarz wyznania mojżeszowego. — 673

JANINKA FRENKIEL,

córka Izydora, lekarza i Heleny z Peretzów, przeżywszy miesiąc osiem, powiększyła grono aniołków. — 1615

+ W dniu 26 b. m., jako w drugą rocznicę śmierci

ś. p. Władysława Ostrowskiego,

profesora Instytutu muzycznego, odbędzie się w kościele św. Aleksandra, o godzinie 9-ej i pół zrana żałobne nabożeństwo, na które pozostała wdowa zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. — 1610—

+ Szanownemu pastrowi Jeleniowi oraz wszystkim tym, którzy raczyli przyjąć udział w odprowadzeniu zwłok

ś. p. Justyny z Chojnackich HIRSZEL,

składa niniejszem szczerze podziękowanie

670

Rodzina.

N A D E Ś Ł A N E.

Restauracja *Marcelin* otwarta 26 kwietnia.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego“.

Petersburg 24-go kwietnia. (Tel. Aj. półn.) — Od d. 8-go do 10-go kwietnia do kasy Komitetu specjalnego wpłynęło około 10,000 rs., a w tej sumie 4000 rs. dochodu, otrzymanego z koncertu, danego w korpusie morskim. Od dnia 26-go października 1891-go r. po d. 1-szy marca r. b. przewieziono za opłatą ulgową i zniżoną 78,245,281 pudów ładunków zbożowych.

Wilno 25-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. W.) — Ceny zboża nadzwyczaj szybko się obniżają. Cena żyta wynosi już tylko 95 kopiejek za pud.

Paryż 25-go kwietnia. (Tel. Aj. półn.) — Wczoraj wieczorem rozpoczęły się w Lille festyny rusko-belgijskie na rzecz ludności głodem dotkniętej w Rosji, tudzież osób, cierpiących skutkiem katastrofy w Antwerpii. Uroczystości rozpoczęły się pobudką wojenną przy pochodniach.

Filadelfja 24-go kwietnia. (Tel. Aj. półn.) — W dniu dzisiejszym odpłynął do Rygi statek parowy „Conemaught” z nowym transportem żywności dla ludności ruskiej, dotkniętej nieurodzajem.

WYBORY.

Kielce 25-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. W.) — Dziś w południe, po nabożeństwie w katedrze, rozpoczęły się wybory do władz Towarzystwa. Z liczby posiadających prawa wyborcze 296-iu stowarzyszonych, stawilo się 119-tu zapisanych na liście obecności. Na radcę komitetu, w miejsce wychodzącego radcy Wielowiejskiego, 92 głosami wybrany został Zygmunt margr. Wielopolski. Radcą dyrekcyj główną 97 głosami utrzymany został p. Eustachy Dobiecki, właściciel dóbr Łopuszno.

NOWY OKRĘG.

Praga czeska 25-go kwietnia. (Tel. pryw. Kur. W.) — Wczoraj przez cały dzień trwały narady pomiędzy staro- i młodoczechami, w sprawie utworzenia niemieckiego jednolitego okręgu sądowego z siedzibą w Weckelsdorfie. Jutro mają być w radzie państwa wniesione dwie interpelacje ze strony czeskiej, z powodu pogwałcenia przez rząd zastrzeżonych w ustawie z r. 1868-go praw sejmu do dania opinii o projektowanych przez władzę administracyjną zmianach w podziale kraju na okręgi sądowe.

Praga czeska 24-go kwietnia. (Tel. pr. K. W.) — Nowoutworzony niemiecki okręg sądowy Weckelsdorf będzie liczył wedle spisu ludności z roku

1890-go 14,243 mieszkańców. W tej liczbie znajduje się około 300 Czechów.

PODRÓŻ CAPRIVIEGO.

Berlin 25-go kwietnia. (Tel. pryw. Kur. W.) — Kanclerz hr. Caprivi wyjeżdża dzisiaj do Karlsbadu.

Berlin 25-go kwietnia. (Tel. pryw. K. W.) — *Koelnische Ztg.* zaprzecza wiadomości, jakoby hr. Caprivi miał zjechać się z hr. Kalnokym.

KONFISKATA.

Berlin 24-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. War.) — Broszura antisemity Ahlwardta: „*Enthüllungen-Judenflinten*”, wymierzona przeciw fabryce broni Loewego, została przez policję skonfiskowana.

ODKRYCIA BISMARKA.

Berlin 24-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. W.) — *Hamburger Nachrichten* potwierdzają w polemice dziennikarskiej, że w marcu r. 1889-go ksiądz Bismark proponował zamianowanie jen. Capriviego prezesem ministrów pruskich. Pod wpływem ówczesnych ruchów robotniczych Bismark uważał za rzecz potrzebną, aby przy boku cesarza stanął energiczny żołnierz, który unicestwiłby wpływy liberalnych i cywilnych żywiołów. Przypomnienie to ma chyba na celu zdyskredytowanie hr. Capriviego w obozie liberalnym.

PRZESILENIE WE WŁOSZECH.

Rzym 24-go kwietnia. (Tel. pr. K. W.) — Organ Rudiniego, *Opinione*, donosi, że w budżecie zwyczajnym (ordinarium) armji zaoszczędzić się ma 9 milionów, a w wydatkach na kolonje 5 milionów; tych 14 milionów wystarczy na pokrycie tegorocznego wydatku na sprawienie nowego karabinu. W przyszłości budżet wojskowy nie będzie przenosił 254 milionów lirów rocznie.

KOLONIZACJA ARGENTYŃSKA.

Paryż 24-go kwietnia. (Tel. pryw. K. W.) — Według nadeszłych tutaj wiadomości kolonizacja barona Hirscha w Argentynie zrobiła fiasko, skutkiem niekarności żywiołu kolonizacyjnego. Z rozkazu Hirscha zamknięto wszystkie trzy kolonje, a 2,000 żydów wyekspedjowano do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Podczas rozruchów powstałych na obszarze kolonizacyjnym władze argentyńskie musiały przywracać porządek z bronią w rękę.

WOJNA W DAHOMEJU.

Paryż 24-go kwietnia. (Tel. pr. K. W.) — Minister marynarki pracuje gorliwie nad uzbrojeniem Kotonou i Wydah. Wojska francuskie nie rozpoczyna na teraz akcji zaczepnej. Ministerjum nie otrzymało depeszy o zdobyciu Porto Novo przez dahomejczyków. Pułkownik Dodds, doświadczony marynarz, ma objąć dowództwo wyprawy do Dahomeju.

Berlin 25-go kwietnia. (Tel. pryw. K. W.) — *Hamburger Nachrichten* utrzymują, że działalność prasy inspirowanej w Niemczech jest dzisiaj szerszą, aniżeli za rządów ks. Bismarka.

Berlin 24-go kwietnia. (Tel. pryw. K. W.) — *Norddeutsche allgemeine Ztg.* potwierdza wiadomości o blizkim przybyciu królestwa włoskich do Poczdamu, na dowód wszelako, że podróż ta niema żadnego związku z ostatnim przesileniem ministerjalnym w Rzymie, przytacza fakt, że podróż była postanowioną jeszcze w marcu.

Bern (w Szwajcarii) 24-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. W.) — Uchwalone przez parlament szwajcarski nowe prawo o wydawaniu przestępców wejdzie w życie, ponieważ socjalistom nie udało się zebrać 30,000 podpisów na petycji, żądającej poddania prawa pod głosowanie ludu (referendum). Nowe prawo zezwala na wydanie przestępcy politycznego, jeżeli przestępstwo jego nosi przeważnie charakter zbrodni zwyczajnej. W każdym poszczególnym wypadku rozstrzyga trybunał związkowy.

Rzym 24-go kwietnia. (Tel. pryw. K. W.) — Prasa oświadcza się bardzo energicznie przeciw ograniczeniu okupacji afrykańskiej do samej Massawy i opuszczeniu strategicznego trójkąta Keren-Asmara-

Massawa. Nie można wydać na lup sudańskich rozbójników plemion, które zaufały Włochom. Dzienniki nie wierzą również, aby minister wojny zdołał zaoszczędzić dziewięć milionów w *ordinarium* swojego budżetu, i przypominają, że przed dziesięcioma dniami jen. Pelloux uważał to za czyste niepodobieństwo. Wynika ztąd, że gabinet nie ma żadnego planu i świadomości istotnego stanu rzeczy.

Berlin 25-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. War.) — Ruble w gotówce 208 35 (onegdaj 207.65)

Ruble na dostawę 208 50 (onegdaj 207.75)

GIEŁDA.

Warszawa 25-go kwietnia.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie brzmiały pomyślnie, zapowiadały bowiem 208 i 208 w poszukiwaniu, co się równa kursowi 48.07½ bez kosztów, a otrzymane nadto depesze twierdziły, iż usposobienie giełdy berlińskiej jest mocne. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 48.20 (równia 207.50 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i przy nader chętniej podaży waluty, spowodowanej powyższymi taksacjami, obniżyło tę cenę do 48.10 (t. j. 207.90 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop. na korzyść rubli, a przy uwzględnieniu onegdajszego kursu końcowego 2½ kop. na korzyść Berlina. W dostawach, jak zwykle, robiono dziś najwięcej. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu czerwca r. b. po 47.92½, w końcu maja r. b. po 48.05, 48.02½ i po 48 i w końcu b. m. po 48.12½ i 48.10, a z odbiorem codziennym stosownie do woli zbywającego do końca maja r. b. po 47.97½.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 48.20, 48.17½, 48.15, 48.12½ i, 48.10, przeważnie jednak po kursach 48.15 i 48.12½. Cedula notuje kursy początkowe 48.27½ i 48.25, notowanie to jednak jest dla nas niezrozumiałem wobec tego, że wyżej 48.25 nikt w początku giełdy nie żądał, a wyżej 48.20 nie płacono. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 47.90. Londyn krótki bez ruchu. Za Paryż krótki osiągnęto 39.12½. Wiedeń krótki bez obrotów.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 9.82 i na Wiedeń 82.30.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 98.25 i 98, względnie do wielkości odcinków. Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu nominalnem po 102.35 II em. i po 103.50 III em. Za kilkadziesiąt sztuk listów premjowych szlacheckich pełnopłaconych, z dostawą jednomiesięczną, otrzymano po 198.25. Pożyczkę wewnętrzną 4% z r. 1887-go I serji i trzech następnych serji ceniono po 95.35.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 102.75 I ser. i po 102.10 cztery następne serje, a umieszczono kilkadziesiąt tysięcy najmłodszej serji po 101.80, 101.85 i 101.90. Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.75 I ser., po 102.65 II-ej s., 102.50 III s. i po 101.50 IV i V ser., wzięto zaś kilkanaście tysięcy ostatniej serji po 101.20, 101.25 i 101.30. Listów 5% zastawnych m. Łodzi VI-ej s. kupiono kilkanaście tys. po 99.60.

Zapłacono za kilkanaście tysięcy 5% listów zastawnych ziemskich Banku dońskiego po 101. Otrzymano za kilkanaście tysięcy 4½% obligacji moskiewsko-kazańskich po 92.90.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabsze.

Nieurzędowe kursa żądane: za Berlin krótki 48.25, za Londyn krótki 9.80, za Paryż krótki 39.20 i za Wiedeń krótki 82.20. W. O.

Okowita. Wiadro 100% rs. 10.85 netto. Wiadro 78% rs. 8.62⁶⁸ — 2%. Dowozy i zapasy dostateczne. Usposobienie bardzo słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. kowity rs. 10.80.

Sprawozdania z targów.

— Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 23 kwietnia 1892 r.

wyszło:	wagonów	pozostaje	wagonów
Żyta	8	31	
Owsa	—	135	
Maki żytniej	—	32	
Maki pszennej	1	11	
Kaszy jaglanej	9	413	
Kaszy gryczanej	1	13	
Ryżu	—	4	
Pszenicy	3	30	
Jęczmienia	4	97	
Grochu	1	11	
Gryki	2	11	
Cebuli	—	—	
Fasoli	—	37	
Łoju	—	9	
Makuchów	—	—	
Maki kartoflanej	—	18	
Cukru	—	1	
Kukurydzy	4	82	
Maki kukur.	—	4	
Tranu	—	—	
Razem 38 wagonów		939 wagonów	

HENRYKA SIEMIRADZKIEGO

trzy najnowsze obrazy

w salonie sztuk pięknych *Krywulła*. 651**W cyrku przy ulicy Ordynackiej
Cyrk Ernesto Ciniselli.**

Dziś wielkie urozmaicone przedstawienie z udziałem całego towarzystwa. Szczegóły w afiszach. 645

— Dr. Stanisław Witkowski wyjechał na tydzień. 1611

Dr med. E. Orlowski,
ordynator klin. terap. w szpitalu św. Ducha, po powrocie rozpoczął przyjęcie chorych.

Bracka nr 3.

1512

L Ó D.Czysty, zdalny do użytku wewnętrznego, dostawiam do lodowni pokojowych i zakładów przemysłowych, na warunkach lat zeszytych. Ulica Wileza nr. 8, telefonu 464. **L. WALLEMAN** 533r— **Jakób Parnas** właściciel zakładu optyczno-elektrotechnicznego p. f. „Iris” plac Teatralny 11, wyjechał do *Paryża* po zakup *nowości*. 16141604 **Dentysta K. Stember**, Bielańska 24. Wprawia zęby sztuczne najnowszą metodą, leczy plombuje i reparuje zęby po cenie umiarkowanej.**KORRESPONDENCJA PRYWATNA.**— Do z Chmielnej
Ze odpowiednim miejscem—Tworci—
Nie przeczę, lecz tylko dla autorki
Listu z fijołkami, które jak na drwiny,
Przypięła ręką—drugiej Mesaliny,—
1619 Endymion.

— B. B. B. Czyś otrzymała list mój z d. 15 b. m. odpowiedź błagam. Nadzieja 1618

— Do dzisiejszego numeru dołączono dla prenumeratorów na prowincje ogłoszenie Bogusława Herse.

**RS. 10. Gruntowna
nauka krojów Sukien
damskich.**Najpierwsza i największa w Warszawie, istniejąca od roku 1865-go Specjalna Szkoła Krojów i Szycia Sukien i Okryć damskich i dziecięcych **A. GAŁECKIEJ**, autorki metody.

Podwale № 10.—Marszałkowska № 94.

w których wykładane są nauki podług krojów paryskich **Metodą A. Gałęckiej**. bez wszelkich gmatwanin, linijek krojowych, numerowanych, 38 mierników i t. p. obliczeń, które tylko naukę kroju wiksiają, utrudniają, a dla wielu osób zupełnie niezrozumiałą czynią, lecz wprost z centymetru, za co też w konkursie kroju, na wystawie pracy kobiet, jedynie tylko **Aniela Gałęcka z córką Pelagją**, zostały nagrodzone uznaniem, to jest medalami, za krój metodą własną, a także za dobre i gustowne wykonanie Sukien i Okryć z materiałów przez uczennice w ich szkołach.Gruntowna nauka krojów damskich i szycia **Metodą A. Gałęckiej**, od razu daje zapewnienie niezależnego bytu, przez łatwość metody i specjalność w wykładach, dla tego też uczennice z tychże szkół, poszukiwane są jako zdolne **modyski i krojczynie**.Wykład nauk teoretycznych i praktycznych prowadzony jest pod fachowem kierownictwem **A. Gałęckiej**, lub jej córki.Metoda krojów damskich **A. Gałęckiej** w języku ruskim, jeszcze nie wyczerpana.—Programy wysyłają się franco.

Panie przyjmują się z mieszkaniem.

Uwaga. Nauka kroju sukien i konfekcji damskich wykładana być powinna na podstawie pewnej metody, t. j. podług rysunków, teorii, opisanej stałe, a zarazem łatwej i gruntownej, w przeciwnym zaś razie nauka udzielana z pamięci bez podręcznika, t. j. książki, nie przynosi pożądaných korzyści. 716

SANTAL DE MIDY.Esseneya z cytrynianu drzewa sandałowego z Bombay, najzupełniej czysta, w kapsułkach zawarta, jest znacznie skuteczniejszą aniżeli *kopahu i kuberu*. Czyni niepotrzebnem używanie wszelkich szprycowań i w przeciagu kilku dni ulecza wszelkie najdolegliwsze i najwięcej zastarzałe rzeżączki, nie utrudzając żołądka i nie udzielając nieprzyjemnej woni urynie.

Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

Nagrodzona
w Rydze
1880**Fabryka lakieru
J. C. KOCH w Rydze,**Nagrodzona
w Moskwie
1882.

założona w 1842 roku,

poleca swoje wyborowe pokosty lakierowe dla stolarzy, litografów, do wyrobów metalowych i fabryk kapeluszy słomkowych.

Cenniki i katalogi próbne gratis i franco. 672

Przywilej na Rossję za Nr 13192.

Zatwierdzone przez Petersburski Urząd Lekarski, jako nie zawierające nie szkodliwego

AROMATYCZNE PASTYLKI

do przygotowania różnych wódek, likierów i owocowych limoniad, fabryki

GLÄSCHKE & WIEDNER
w PETERSBURGU.

Cennik.

Pastylki do wódek:

- | | |
|--------------|-------------------|
| Nr 1 | Arak, |
| 2 | Koniak, |
| 3 | Rum, |
| 4 | Absent, |
| 5 | Jałowcowa, |
| 6 | Kirsz, |
| 7 | Zytniówka, |
| 8 | Jarzębinowa, |
| 9 | Holenderska, |
| 10 | lięski balsam, |
| 11 | Angielska gorzka, |
| 12 | Cesarska |
| 13 | Angostura, |
| 14 | Zołądkówka, |
| 15 | Szwajcarska, |
| do likierów: | |
| 20 | Benedyktyn, |
| 21 | Chartreuse, |

- | | |
|-------|---------------|
| Nr 22 | Maraschino, |
| 23 | Ouraçao, |
| 24 | Mandarynowy, |
| 25 | Cesarski, |
| 26 | Różany, |
| 27 | Aromatyczny, |
| 28 | Waniliowy, |
| 29 | Alaschkümmel, |

do limoniad:

- | | |
|----|----------------|
| 41 | Ananasowa, |
| 42 | Morelowa, |
| 43 | Bananowa, |
| 44 | Wiśniowa, |
| 45 | Gruszowa, |
| 46 | Poziomkowa, |
| 47 | Cytrynowa, |
| 48 | Malinowa, |
| 49 | Brzoskwiniowa, |
| 50 | Porzeczkowa. |

po 15 kop.

po 15 kop.

po 10 kop.

Skład główny na Królestwo Polskie

Józef Kleinadel,

Warszawa—Królewska 39, wprost Giełdy.—Telefonu 280. 399

KORZYSTNY INTERES.**Willa „JADWINÓWKA” w Zakopanem,**

obejmująca 45 pokoiów oddzielnych, z wszelkim komfortem na sposób zagraniczny urządzona, nadto ofiyna z 2-ma pokojami, kuchnią i magłem, nadająca się na urządzenie Hotelu lub Zakładu leczniczego, jest z wolnej ręki do sprzedania. Tamże są jeszcze pokoje różnej wielkości do wynajęcia na zniżający się sezon letni.

Bliższej wiadomości udziela p. W. Kozubowski w Krakowie, Karmelicka 1. 41, pośrednictwo wykluczone. 660

2 dzieła ks. Seb. Kneippa

Moje leczenie wodą. Wydanie trzecie znacznie pomnożone, z wieloma drzeworytami.

Tak żyć potrzeba. Wydanie drugie.

Cena każdego dzieła bez oprawy rs. 1 kop. 45. W oprawie kartonowanej po rs. 1 85 k.

Do nabycia w Księgarni i Składzie Nut **Maurycyego Orgelbranda**, naprzeciw posagu Kopernika. 626

Dostać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach

Kartki z życia kobiety

przez

8r

ESTEJE.

Powieść odznaczona zaszczytnie na konkursie „Kurjera Warszawskiego”, z 52 ilustracjami w tekście Czesława Jankowskiego.—Cena rs. 2, z przesyłką pocztową 2.20.

Skład główny w księgarni nakładowej **S. Lewentala**, Nowy-Swiat № 41.**Specjalne Nawozy**

pod wiosnę.

Niniejszem polecamy **JWPP.**Rolnikom, nieocenione i stwierdzone w skutkach **Czerwone Guano**, traktowane krwią specjalnie pod przedplony, marchew, buraki, oraz wszelkie inne nawozy i nasz skład w najświeższe i doborowe zaopatrzone nasiona.

Udzielone nam zlecenia z największą akuracją i sumiennością wykonane zostają. 719

Dąbrowka Fabryczna
Adres: **L. MIEROSŁAWSKI & Co.**
Warszawa, Elekoralna 5.**KARETA**

prawie nowa, elegancko wykończona, z zapasowymi kołami, tania do sprzedania. Tamże do sprzedania całkowite urządzenie po zwinnym szynku. Wiadomość Gesia № 30, w kantorze fabryki mebli giętych. 695

OGŁOSZENIE.

Podaje się niniejszem do wiadomości, iż w Kancelarii Wojskowej Budowniczej Komisji, zawiadującej budowaniem koszar na Pradze, mieszczącej się przy ulicy Stalowej w domu № 3, odbędzie się wkrótce licytacja na wykonanie robót stolarskich i kowalskich.

Komisja wzywa w tym celu Zakłady i Fabryki Stolarskie i Kowalskie, w zupełności zastępujące na zaufanie, oraz przedsiębiorców prowadzących znaczniejsze roboty w zawiadywaniu skarbem będące i posiadających zaświadczenia o dokładnem wykonaniu robót, ażeby adresy swoje dostarczyć chcieli do Komisji, mając przytem na względzie, iż przystępujący do licytacji, obowiązani będą złożyć wadium 20%.

Z liczby osób, których adresy zostaną nadesłane, Komisja osobnemi odezwaniami zaprosi do licytacji tych, którym według uznania swego będzie uważała za najstosowniejsze powierzyć wykonanie pomienionych robót. 627r

WEZWANIE.Zamianowany przez Sąd Królewski w Wrocławiu (na Szlasku), Kuratorem części spadku, przypadającego **Anastazemu Wysockiemu**, oficjaliscie ziemianskiemu, ze schedy brata jego, zmarłego w **Krzempicach**, w gub. Lubelskiej, s. p. **Feliksa Wysockiego** inspektora, wzywam niniejszym tegoż **Anastazego Wysockiego** o podanie mi swego miejsca zamieszkania. 723**Ewald Reimnitz**,
Wrocław, Breitestrass 28

Jest do sprzedania

**PARA KONI!**

powozowych, uprzęży, powozy, oraz dobrze ujeżdżony i spokojny kucyk z kompletną uprzężą.

Wiadomość: Plac Ś-gó Aleksandra № 18, u stróża domu. 707

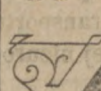
**POUDRE
à la Glycerine**

NOUVELLE INVENTION

BREVETÉE

EN FRANCE

S. G. D. G.



Skład Kremky et Co, ul. Leszno Nr 1.

Złoty Medal 1885 r.

KASSY
ogniotrwałe
Roberta Bohrego,
Nowy-Swiat № 34.**SPECJALNA FABRYKA**

nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich.—Wyrób pierwszorzędnym.—Ceny niskie, znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 692R

Do sprzedania folwarkwólk 7, w gubernji Lubelskiej, powiecie Nowo-Aleksandryjskim (Puławskim), w ziemi pszennej, w pięknej i malowniczej okolicy, z lasem, inwentarzem żywym i martwym, z obśiewem, z domem mieszkalnym murowanym, ogrodem i zarybionymi sadzawkami. Wiadomość: ulica Krucza № 34, u adwokata przysięgłego **Lewandowskiego**.

Międzynarodowa Wystawa Muzyczna i Teatralna w Wiedniu.

Kto takowa zwiedzić zamierza, a zgłosi się poprzednio do administracji „Reise-und Transportführer” Wiednia, „Reichsrathsstrasse” 25, ten mieszkać będzie elegancko, wygodnie i tanio oraz korzystać z wszelkich udogodnień podczas pobytu w Wiedniu. — Korespondencja w każdym języku. — Interwencja bezpłatna. 581r

Jedynie
prawdziwy Ryzki
Kunczeński
BALSAM

Zioliwoy, którego własność we wszystkich częściach świata jest wiadomą i „dobroć” one-go uznana została przez Departament Medyczny za № 4689.



Moskwa 1882

Istnieje
od r. 1845

Drożdże prasowane
wytworzone z kukurydzy.
Spirytus i wódka oczyszcz.
rum, koniak i arak,
różne wódki i trunki,
nalewki i esencje,
wódka francuska, kimmel,
likieri zagraniczne i inne.

A. WOLFSCHMIDT, Ryga.

Zaszczycony najwyższymi nagrodami na wszystkich Wszechświatowych i innych Wystawach. — Wyroby powyższe są do sprzedania we wszystkich Handlach Win. — Cenniki wysyła się bezpłatnie. 246r

Ważne dla Cukierników.

W Łodzi jest do wynajęcia lokal od 1-go Lipca r. b., odpowiedni dla cukierni lub magazynu mebli, w ruchliwej i centralnej części miasta. — Oferty przyjmuje Kantor Kurjera Warsz. w Łodzi sub „Mieszkanie.” 621r

DLA PAŃ!!!

Dla dogodności Sz. Pań otworzyłam zakład reparacji i prania gorsetów. — Najbardziej zużytych za taną opłatą przywracam pierwotny fason i świeżość. — Nowolipie № 8, mieszkania 11, (od ul. Przejazd.) 720

WYŁĄCZNY SKŁAD
na Cesarstwo i Królestwo

Oryginalnego Piwa Pilzneńskiego

z Browaru Mieszczańskiego

W PILZNIE

JAKÓBA KRUKA,

Rybaki № 18, Telefonu № 131.

Adres dla depesz: **KRUK, Warszawa.**

Uwaga. Upraszam Szanownych PP. Klientów i Konsumentów, aby raczyli zwracać baczną uwagę na etykiety i kapsle z firmą moją oraz na korki mające po obu stronach wypaloną markę fabryczną. Począwszy od 10 butelek odsyłam do domu. — Skład mój polecam życzliwym względem Szanownej Publiczności z poważaniem **Jakób Kruk.**

706

M. WIECKOWSKI

poleca **NOWOŚCI**

w fularach, wełnach, korcicach, satinetach, zefirach i kretonach.

601 R

Nauka i wychowanie.

Adres: Pierwszorzędne kaucjonowane biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 1118r

Adres pierwszorzędne biuro nauczycielskie. Zaleski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 1138r

Biuro rekomendujące nauczycieli, metrow, egzaminantki, bony, oficjalistów. Jasna 2. Dąbrowska. 12951

Buchalterji wyucza nauczyciel specjalista „Gustaw Chwat, autor „Buchalterji wiojskiej.” (Całość rubla). Niecała 4. 12864

Egzamina ułatwia lekcyjami kandydat matematyki uniwersytetu petersburskiego. Ul. Smolna 25, m. 20. 11768

Gimnazystka ze świadectwem z 6-u klas, przygotowała do egzaminów. Nowy-Swiat № 62, m. 20. 13164

Izraelitka wykształcona, z językami: niemieckim, francuskim, może otrzymać mieszkanie z całkowitem utrzymaniem, za lekcje i konwersację, ilość godzin do umowy. Wiadomość: Nowogrodzka 7, m. 4, od 8-9 wieczorem. 1143r

Lekcje codzienne rysunków i malowania dla pań L. Wiesiołowskiego art. mal. Re-sursa Obywatelska. 11406

Niemka z patentem, z muzyką poszukuje lekcyj. Nowolipki 12, m. 7. 12609

Nauczycielka z patentem, poszukuje lekcyj, miejsca stałego. Marszałkowska 146, skład nafty „Febus.” 13160

Potrzebny zaraz doświadczony korepetytor z niemieckim, dla ucznia ze szkoły realnej. Może być ruski. Widok 14, mieszkania 15, do 2-eg. 13141

Poszukuje się gimnazystki dla przygotowania chłopczyka do klasy 1-eg gimnazjum. Wiadomość: Wolska № 7, w sklepie mydlarskim. 12912

Potrzebny zaraz doświadczony korepetytor, dla przygotowania chłopczyka do klasy 4-eg szkoły realnej. Ulica Bugaj 4, m. 5. 12625

Student poszukuje miejsca nauczyciela na Świ. Aleksandra 13, m. 8. 12638

Szkoła freebłowska z ogrodem Heleny Kasparskiej, Krucza 13. — Opłata rs. 3. 13020

Szkoła kroju „Leontine,” Chmielna 49, mieszkania 46. Uczy kroju systemem najpiękniejszym „Worth’a,” jedynie za pomocą kredy i centymetru. 12621

Student uniwersytetu za dwie godziny lekcyj dziennie, może otrzymać pokój umebłowany, z usługą i samowarem. Nowy-Swiat 21, mieszkania 14. 12901

Śpiewu lekcje będą nadal udzielał w domu i po za domem. Adres obecny: Krucza 36-1. Zastać można codziennie od 4-eg do 6-eg. 12884

W szkole Haliny z Leszczyńskich Tokarzewskiej, nagrodzonej srebrnym medalem, Szkolna 8, artyści rzeźbiarz i malarz udzielają lekcyj rysunków, malowania, rzeźby, oraz sztuki stosowanej do przemysłu. Szkoła przyjmuje pensjonarki. 1140r

Doniesienia osobiste.

Bis raczy odebrać trzy listy poste-restante za bokazaniem kwitu № 5956 pilno. 13077

Błyskawicy odpowiedź Warszawa poste-restante za okazaniem wiadomego kwitu wysłał Grom. 13184

Dla Ludomira list wysłany od Loli W. W. 13149

Dla „Violetty” list, rekomendowany z fotografią na pocztę. 13183

Kawaler, katolik, lat 22, przystojny, urzędnik instytucji rządowej, pobierający 600 rs. rocznej pensji, poszukuje dożgonnej towarzyszkii, panny lat około 19, ze średnim wykształceniem, milej powierzchowności, z niewielkim posagiem lub też z jakimkolwiek majątkiem. Oferty proszę nadsyłać pod adresem: Warszawa poste-restante dla „Urzędnika 600.” O wysłaniu listu zawiadomić w Kurjerze Warsz. 12677

List na pocztę dla „Wilejki” od „Samotnego.” 13185

Lena raczy list odebrać. 13191

„Primavery” raczy odebrać list. 13190

Posady i prace.

a) Poszukiwana.

Angielka z Londynu (gruntownie francuski, Awloski). 8 Miodowa, oficyna 25. 10600

A) Przyjmę miejsce w domu prywatnym do krawieczyny. Marjensztadt 6, mieszkania 11. 13199

Bona paryżanka, starsza, świeżo przybyła, poszukuje miejsca. Grzybowska 17, mieszkania 5. 13196

Gorzelań praktyczny poszukuje posady. — Wiadomość: Elektoralna № 53, w dystrybucji. 12667

Osoba z najświetniejszymi referencjami pierwszorzędnych domów, życzyłaby sobie otrzymać posadę zarządzającą domem, dozorczyni dzieci lub kontrolerki wielkiego magazynu w Warszawie lub na prowincji, za małe wynagrodzenie, lecz z życiem i mieszkaniem dla siebie i dla dzieci. — Zgłosić się do W-eg Mianowskiej, Warszawa, ulica Twarda 66. 12658

Uzdolniony w różnych kierunkach technik, uznający doskonale rysunki, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje zajęcia jako monter lub warkfirer. Oferty przyjmuje Kurjer dla W. T. 13118

Osoba w średnim wieku, z chlubnymi świadectwami, pragnie przyjąć zajęcie dozorczyńi i towarzyszkii przy osobie chorej lub dołknętej niemocą chroniczną albo wiekowej. Z cierpliwością podejmuje się spełniać gorliwie przyjęte obowiązki za małym wynagrodzeniem. Wiadomość: ulica Długa № 20, m. 7, od godz. 12 do 3-eg po południu. 12784

Posłaniec chce przyjąć mieszkanie za usługę. Wiadomość: Piękna 48, m. 42. 1262

Zdolna modystka poszukuje miejsca starszej panny. Oferty proszę składać w Kurjerze dla W. K. 13153

100 rs. za wyrobienie stałego miejsca techników budowlanemu w kantorze lub kassjera, inkasenta; w razie potrzeby kaucja. — Oferty pod „Piątek” proszę składać w kantorze Kurjera. 12878

b) Zaofiarowane.

Bona niemka z szyciem potrzebna. Chmielna 56, m. 5. 12857

Do krawatów podręczne i uczennice potrzebne. Dobra 1, m. 9. 13147

Do pończoch potrzebna jest zaraz zdolna maszynistka i związka. Wiadomość: ulica Ceglana № 1, miesz. 25. 13159

Do pracowni bielizny potrzeba kilka maszynistek podręcznych, dziurkarek i dziewczyn do nauki, na przychodnie lub ze wszystkim, zaraz lub od pierwszego. Dzielnia № 22, mieszkania 9. 13148

Do teatru ogródkowego w Warszawie potrzebne młode, przystojne statystki. Nowy-Swiat 43, m. 26, od 2-4-eg. 12993

Do zarządu pralni i przyjęcia potrzebna jest osoba młoda, z kaucją rs. 100. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Zarząd.” 12996

Mążństwo bezdzietne lub energiczna młoda kobieta za usługę otrzyma mieszkanie i kilka rubli miesięcznie. Krakowskie-Przedmieście 9, m. 5. 12922

Potrzebne panny zdadne podręczne, do nauki do staniczek i spódnic. Tomackie 3, mieszkania 14. 12700

Potrzebna jest maszynistka do bielizny i panna do znaczenia. Krucza 49, w pracowni. 12709

Panny kompletnie zdolne do staniczek potrzebne zaraz do pracowni M. Glińskiej, Nowy-Swiat № 41. 12848

Potrzebne są uzdolnione staniczarki i spódniczarki zaraz. L. Rivier, Nowy-Swiat 12, m. 2. 12915

Potrzebna jest panna do szycia trykotów Leszczyńska № 9, m. 30. 12920

Potrzebna jest panna zdolna do spódnic. — Śliska 26, wiadomość u stróża. 13053

Potrzebna zdolna staniczarka, może być z obiadami. Dzielnia 23, m. 1. 13098

Potrzebna maszynistka do bielizny damskiej. Elektoralna № 43, m. 11. 13167

Potrzebne maszynistki i dziurkarki do bielizny. Pańska 36, m. 29. 13163

Potrzebne panny do sukien. Nowogrodzka 31, Ciszewska. 13162

Potrzebna zaraz na wieś osoba starsza wiekiem, praktyczna, z wychowaniem, może się znaleźć była obywatelka ziemska, nie mająca opieki, dla wyręczenia pani domu w zajęciach kobiecych, do domu bezdzietnego. Wiadomość przez Międzyrzec, gubernia siedlecka, do zarządu dóbr Trzebieżów, z oznajmieniem swej przeszłości i wymagań wynagrodzenia. 13182

Potrzebne są panny podręczne i do nauki do krawieczyny. Wiadomość: ulica Twarda № 7, w sklepie farbianskim. 13175

Potrzebne podręczne i uczennice do krawieczyny. Niecała 12, m. 20, lewa oficyna. 13152

Panny do spódnic i staniczek, bardzo zdolne, potrzebne. Bracka № 20-2. 13207

Potrzebna dziurkarka i uczennica do bielizny. Ulica Leszno № 8, m. 13. 13188

Potrzebne panny do staniczek. Chmielna № 33, Ostrowska. 13192

Potrzebne podręczne i uczennice do krawieczyny. Długa 27, m. 19. 13072

Rządca młody, energiczny, potrzebny jest do samodzielnego zarządu dwóch małych folwarków, posiadających gospodarstwo przemysłowo-rolne. Konieczna jest kaucja kilku tysięcy rubli, która zabezpiecza się na hipotece majątku zaraz po Towarzystwie Kredytowym. Objasnienia w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera. Oferty zostawiać pod lit. S. 1155r

Zaraz potrzebne zdolne staniczarki i podręczne. Żorawia 12, miesz. 11. 12725

Zaraz potrzebne są maszynistki do bielizny. Chmielna 92, m. 12. 13197

Zdolne staniczarki potrzebne zaraz. Nowolipie 27 d., 4 m. 13151

Zdolne staniczarki i podręczne zaraz potrzebne. Marszałkowska 145, m. 35. 13178

Kupno i sprzedaż.

A) Narzędzia do rzemiosł wszelkiego rodzaju, do gospodarstwa wiejskiego oraz ogrodnictwa, poleca najtaniej Ludwik Hilkner, Krak.-Przedm. № 5. 839r

A) Rowery z fabryk angielskich Rudge, Hillman, Herbert et Cooper, Seidel et Naumann, nowe i używane oraz wszelkie przybory i części składowe poleca najtaniej Ludwik Hilkner, Krak.-Przedm. № 5. 890r

A) Bicykle nowe i używane po cenach znacznie niższych poleca Ludwik Hilkner, Krak.-Przedm. № 5. 910r

A) Odlewy do kuchen angielskich, ruszta, blaty, drzwiczki kuchenne i piecowe hermetyczne, poleca Ludwik Hilker, Krakowskie-Przedmieście № 5. 920r

Bryczka do sprzedania w dobrym stanie. Wiadomość: Leszno 95, m. 6, od 4-ej po południu. 12610

Dwa łóżka orzechowe nowego fasonu, nieużywane, z materacami, do sprzedania. Wiadomość: Śliska № 4, m. 12, od 10 do 2-ej. 13039

Obra Kuflew pod Mrozami, stacja drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej, mają do sprzedania 400 centnarów siana oraz młode tryki czystej krwi negretti. 12081

Dogry w „Sekretarza” abecadka w mniejszej i większej ilości dostać można. „Runo”, Marszałkowska 123. 12911

Wywazy salonowe strzyżone od dziewięciu rubli sprzedaje Makow, Soina 9. 12985

Fortepian o 6-tych oktavach, w dobrym stanie, do nabycia za rs. 50. Wiadomość: Długa 25, m. 49. 12877

Garnitur mebli, fortepian, pozytywka oraz szafa wystawowa (witrina) tania do sprzedania. Wiadomość: Miodowa № 1, stróż wskazuje. 1125r

Jest do sprzedania klacz wierzchowa czystej krwi. Dowiedzieć się można w pułku Grodzieńskich huzarów u wachmistrza 4-go szwadronu, w Łazienkach. 12998

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najtrwalsze u Stanisława Baumgarta, Chłodna 40. 10967

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Swiat 34. 1092r

Kandelabry, stół jadalny, krzesła, szafy, otomana, komoda, zegar. Jasna 2. 13173

Kapiszonówka celnie strzelająca do sprzedania. Senatorska № 10, mieszk. 14. 13172

Kilkanasie letnich toalet kolorowych oraz kaperlerya pluszowa, zupełnie nowa, do sprzedania. Krucza 15, mieszkania 5, od 10—12-ej i od 4—5-ej. 12608

Kredens ozdobny, stół bilardowy oraz komoda starożytna. Krucza 49, m. 7. 12708

Meble rozmaite, całe urządzenia lub pojedyncze sztuki, tania do sprzedania. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, druga brama, na parterze. 12450

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. — Marszałkowska № 103, od ulicy Chmielnej № 37, mieszk. 30. 12543

Meble tania. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana, firanki. Nowogrodzka № 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 12453

Meble garnitury, otomany, szeslongi, sofy, kredensy, biurka, komody, szafy i inne po niepraktykowanie niskich cenach. — Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6. 13078

Meble: garnitury, otomany, szeslongi, szafy, łóżka, kredensy, biura, sofy i inne po jak najniższych cenach. Świętokrzyska 16, mieszkania 13, w bramie. 13108

Mebli garniturek tralkowy 43 ruble, otomana 22, szeslong 15, garnitur czarny, obustanki, przeróbki tania. Marszałkowska № 77, Wodzyński. 13186

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12. Dzika 20, mieszk. 34. 12448

Meble rozmaite nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyncze sztuki. Wybór duży, ceny tanie. Koperski, Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra. 10173

Meble, garnitury, otomany, szeslongi i przybijane roboty tapicerskie, Gadomski, Królewska 17. 4808

Otomana do sprzedania wełną kryta, urzędowej roboty. Bracka 4, szwajcar wskazuje. 12852

Otomana, dwa foteliki bardzo tania. Ulica Chmielna № 62, mieszk. 4. 13166

Para karych rysaków (klusaków) z dobrym chodem, 6 i 7 lat, jest do sprzedania. Wiadomość u Morawskiego w Mławie. 12447

Pomniki wyprzedaje z powodu zwinienia interesu oraz wozy i różne utensylja. Dzika № 69. 12717

Pianino, parawan i lampy sprzedaje się z powodu wyjazdu. Ulica Hoża № 64, lokalu № 6. 12635

Pianino czarne tania do sprzedania. Złota № 32, m. 15. 12806

Power do sprzedania za przystępną cenę. — Wiadomość: Królewska 37, w składzie materiałów aptecznych. 13100

Szafka z lustrem, lustro owalne orzechowe, stół, łóżka żelazne z drucianymi materacami do sprzedania. Muranowska № 4. 12825

Suknia biała ślubna, nieużywana, tania do sprzedania. Żorawia 31, m. 7, od 4 do 7-ej codziennie. 12888

Sprzedaje meble czarne urzędowe, lustra, dywany perskie, lampę, obrazy, rower. Nowy-Swiat 37, dystrybucja. 13155

Sprzedaje się dwa konie wierzchowe, Koszyki, Koszary Jerozolimskie, w stajniach 2-ej i 5-ej baterji. 12931

Tanio do sprzedania maszyna słupkowa i szafa sklepowa. Wiadomość: Twarda № 26, mieszk. 19. 12902

Urządzenie sklepowe bardzo gustowne tania do sprzedania. Nowy-Swiat 47. 12584

Wyprzedaje suknie jedwabne, wełniane, eleganckie, jasne i czarne, firanki zagraniczne. Zielna 15, m. 2. 12750

W Jaktorach, przez Radzymin, jest do wyzycia 4,000 centnarów koniczyzny paszy. — Wiadomość na miejscu. 13110

W alach zlotogniady lat 5, dobrze wyjeżdżony pod męskie siodło, 3/4 krwi angielskiej, z rodowodem, do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 52, od godz. 4 do 6-ej, u właściciela domu. 12574

Zegar regulator, lustro konsolkowe, szafa, krzesła, stół, garnitur fantazyjny, biurko, dywan, sofa, łóżko, materace, stół marmurowy, stolicek damski, drobniaki, firanki, lampy, wszystkie kuchenne sprzęty, samowar, miedź, wyjeżdżając sprzedaje. Nowogrodzka 31—15. 13165

Z powodu wyjazdu są do sprzedania: kolyzka, lampa do stołowego pokoju, rolety do pięciu okien, szcztoka do froterowania posadzeki ręczna, fotel przed biurko, wysokie krzesła, kołki dziecinne, sprzęty kuchenne, słoiki do konfitur i kompotów. Obejrzeć można od godziny 11 do 2-ej, Krucza № 5, m. 7. 1137r

2 szafy dębowe stylowe, duże, do sprzedania. Ogrodowa № 24, u stolarza. 12723

***) Zupelna** wyprzedaż trykotów, żakietów i sukienek od rs. 1. Siostry Bador, Erywańska 9. 12782

Interesa handl. i mająt.

Dom średni, nowa dzielnica, łatwe kupno. — Oferty przyjmuje Kurjer pod „Dom średni”. 12577

Do puszczenia w zastaw letnie mieszkanie, sala, 4 pokoje z kuchnią, ogród, ziemi wólk nowopolskich 3, móg 6, dochodu rs. 350 rocznie, na lat 6 lub 12, za rs. 4,000, przy kolei mławskiej, od Warszawy 2 godziny jazdy, położenie piękne, las liściasty. Wiadomość u stróża, Krochmalna № 39/1007 b. 13195

Dobrze procentująca fabryka potrzebuje na pierwszy numer hipoteki 30,000 rs. Oferty: Kurjer Warsz. A. K. 12816

Dom komfortowy, skanalizowany, położony w dzielnicy arystokratycznej miasta, przynoszący przeszło 13,000 rs. dochodu rocznie, do sprzedania na warunkach bardzo korzystnych. Pośrednicy wyłączeni. Wiadomość: Nowy-Swiat № 24, m. 6, od 3 do 5 i pół. 12984

Dzierżawcy folwarku 9-włokowego, 7 mil od Warszawy, blisko kolei, poszukuje. Zasięwy, inwentarz w komplecie. Królewska 16, m. 22, między 3—5-tą. 12916

Dom narożny murowany 6/2821, z placem wolnym, dochód około 2,200 rs., procent bardzo wysoki, wypłata wygodna, do sprzedania. Wiadomość: Chmielna 56, u właściciela, do 11-ej i 3—4-ej. 13179

Do sprzedania magazynu obuwia, od lat 20 bardzo dawnych egzystujący, z szafami, z wyrobioną klientelą, w miejscu pierwszohandlowym. Oferty proszę składać w kantorze tegoż pisma pod lit. B. D. N. 13169

Folwark 240 mórg ziemi ornej 1-ej klasy, z domem mieszkalnym, zabudowaniami, ogrodem owocowym i obficie zarybioną sadzawką, całkowicie obsiany oziminą i jarzyną, dobrze prowadzony, odległy 6 wiorst od stacji Łowicz, bez pośrednictwa osób trzecich jest do wydzierżawienia zaraz na dogodnych warunkach. Tenże folwark bez Towarzystwa i długów hipotecznych jest do sprzedania. Wiadomość o warunkach w kantorze Hotelu Polskiego w Kielcach. 13098

Jest do sprzedania restauracja z powodu wyjazdu. Wiadomość w razurze felcerskiej, ulica Elektoralna № 32. 12615

Kawiarnia do odstąpienia z dobrem urządzeniem z powodu wyjazdu. Ulica Chmielna № 14. 12581

Korzystne kupno dóbr, od 5 wólk do 140 kwólk, z łąkami, ogrodami, dworami, pałacami i lasem oraz dzierżawy donacyjne i prywatne, do sprzedania i wydzierżawienia. Wiadomość u pełnomocnika, ul. Marszałkowska № 136, m. 15, od 5—7-ej; w razie wyjazdu na wieś, proszę zostawić żądania z dokładnym adresem. 12304

Krowiarnia z powodu nieprzewidzianych okoliczności do sprzedania z wyrobioną klientelą, w dobrym punkcie. Wiadomość u rządcy domu № 14, ul. Aleksandra. 12872

Magle dobre do sprzedania zaraz. Wiadomość: Chmielna № 47, m. 16. 12792

Magle do sprzedania. Ulica Marszałkowska 114. 12865

Mając zamiar przeprowadzić się do Warszawy, chcę sprzedać sklep swój sukna i korytów, przynoszący około 15% dochodu z obrotu, istniejący w Płocku od lat 20 pod firmą F. Guzik przy ulicy Grodzkiej. Gotówka trzeba mieć około 10,000, reszta na dogodnych warunkach. 12292

Magle do sprzedania. Ulica Żelazna róg Pańskiej № 47. 13168

Na raty są do sprzedania place we wsi Sielce, odległe o kilka minut drogi od rogatki czerniakowskich. Wiadomość: Elektoralna 7, m. 22. 12665

Propinacja istniejąca przeszło 80 lat, we wsi kościelnej, zaraz do odstąpienia. Warunki korzystne. Bliższa wiadomość: Stare-Miasto № 32, mieszk. 6, drugie piętro od frontu. 13198

Pralnia odpowiedzialna dla słabości zdrowia jest do sprzedania za cenę przystępną. Wiadomość: Krzywe Koło № 1, w składzie węglu. 12685

Plac przy ulicy Dzielnej 73 do sprzedania, kopiejek 73 łokcie. 13097

Rubli 50 potrzebne zaraz, gwarancja pewna. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod „50”. 13171

Rubli 4,500 razem lub w dwóch częściach do rukowania na pierwszy numer hipoteki nieruchomości warszawskiej. Ul. Miodowa 4, rzadca. 13194

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Ulica Chmielna № 30. 12612

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość: ul. Ogrodowa № 4. 12659

Sklep wiktualny do sprzedania, komorne tani. Wileja № 9. 12640

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu słabości, przy ulicy Nowolipki № 46. Komorne bardzo tania. 12799

Sklep mydlarsko-dystrybucyjny do sprzedania. Mokotowska 25. 12595

Sklep spożywczo-dystrybucyjny sprzedam. — Zgoda 5. 13156

W Nowomińsku sprzedaje się dom z ogrodem owocowym za cenę przystępną. Wiadomość: ulica Browarna № 6, u p. Białowiejskiego. 11822

Zaraz sklep spożywczy do sprzedania, cena przystępna, Nowy-Swiat 12. 1114r

(go mają odnajmują bufet z przekąskami, kuchnią i mieszkaniem czelowiekowi fachowemu. Bliższe szczegóły na miejscu. Podwałe 18, w restauracji. 1136r

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Swiat 12. Zalatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 1146r

Aleja Jerozolimka № 66. Apartament składający się z 6-u pokoiów, oddzielnego pokoju z wanną, wateklozet, alkowa, garderoba, przedpokój etc. do wynajęcia od 1 lipca r.b. 12194

Berga 6. Od 1 lipca 3 pokoje, przedpokój, klozet z wodą, bez kuchni, stróż wskazuje. 13181

Drusieniki. Willa Müllera do wynajęcia różne lokale, z wszelkimi wygodami. Plany i wiadomości: Jasna № 4, m. 4. 12629

Drusieniki. Wynajmują się mieszkania z 3 i 5-u pokoi, tania. Wiadomość: Jerozolimka № 78, m. 3, od 4 do 6-ej. 12598

Do wynajęcia sklep z oknem i przyległym dużym pokojem od 1 lipca. Nowy-Swiat № 33, wiadomość na miejscu. 12773

Do wynajęcia przy ulicy Długiej, w posesji hotelem Drezdeńskim zwanej, zaraz: sklep obszerny z dwoma wystawami i pokojami, zaś od 1-go lipca 1892 sklep i stajnia. Ceny umiarkowane. Bliższa wiadomość u właścicieli domu. 12428

Do wynajęcia od 1 lipca 8 pokoi, przedpokój, dwie kuchnie, spiżarnia, trzy wejścia, wodociąg, zlew, klozet, 2-e piętro. Mieszkanie to może być podzielone. Miodowa 4, pierwszy dom od Senatorskiej. Wiadomość u rządcy, od godziny 3-ej po południu; tamże zaraz sklep po dystrybucji oddawna egzystującej, tania. 12328

Do wynajęcia: salon trzyokienny z balkonem, pokój sypialny, gabinet, z komfortem umeblowane, samowarem, usługą, razem lub oddzielnie. Hoża 28, pierwsze piętro, mieszkania 3. 13170

Do wynajęcia lokale: po 7, 4 i 3 pokoje, z wszelkimi wygodami od 1 lipca. Sienna № 23. 13038

Dla paniątek lub starszych pań mieszkanie, całodziennego utrzymania, za 20 rs. miesięcznie. Fortepian. Świętokrzyska 19—19. 11618

Letnie mieszkania za Wolską rogatką, 3 pokoje, kuchnia i pojedyncze, w ogrodzie, w ładnej miejscowości. — Wiadomość w kawiarni, Elektoralna № 19. 13140

Letnie mieszkania w Dworach Andriollego nad Świgrzem, pod Otwockiem. Miejscowość sucha, las sosnowy, kąpiel. Wiadomość w składzie dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka № 16. 1051r

Letnie mieszkania na różne ceny, do wynajęcia w Potoku, odległość od rogatki Marymontskiej pół wiorsty. Wiadomość na miejscu. 12611

Lokal na kantor, parter, front, do wynajęcia od 1 lipca: Królewska 17, m. m. 2. 12620

Od 1-go lipca do wynajęcia 4 pokoje, z wszelkimi wygodami i ogrodem. Krucza № 25; tamże są drobniejsze lokale. 12366

Potrzebne dwa pokoje z przedpokojem lub kuchnią, słoneczne, parter, środek miasta, od lipca. Wiadomość: Miodowa 3, m. 37. 12964

Pokój duży, porządnie umeblowany, frontowy, do wynajęcia każdego czasu. Wiejska 14, mieszkania 9, drugie piętro. 12737

Potrzebne mieszkanie z trzech lub dwóch pokoiów z alkową, przedpokojem i kuchnią. Oferty składać w kantorze Kurjera pod literami X. X. 13. 13177

Pokój oddzielny, umeblowany, usługa, do wynajęcia. Kotzebue 2, m. 12. 13154

Pokój umeblowany, z widokiem na ogród, z usługą, samowarem, do wynajęcia każdego czasu. Nowy-Swiat 21, m. 16. 1160r

Potrzebny jest pokój przy rodzinie, w bliskości Marszałkowskiej dla młodych osób z obiadaniami, lub całodziennym utrzymaniem. Cena przystępna. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. H. F. 13189

Sklep zaraz do wynajęcia. Ulica Leszno № 18. 13193

Sklep dwuokienny z pokojem, zajmowany przez lat kilka na skład maki, do wynajęcia od 1-go lipca. Krucza 13. 12384

Sklep mały, za rubli 200 rocznie, zaraz. Świętokrzyska 19, obok poczty. 12256

Umeblowane dwa lub trzy pokoje, z kuchnią. Chmielna 49, m. 46. 13180

Zaraz do najęcia pokój dla pojedynczej osoby. Nowy-Swiat № 48, m. 9. 12908

Pokój z osobnym wejściem, może być z usługą, za rs. 10. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 64, w dystrybucji. 12759

2 i 2 pokoje na 1-em piętrze, z wszelkimi wygodami, do wynajęcia od 1-go lipca. — Krucza 13. 12385

6 pokoi, przedpokój, kuchnia z obszerną antresolą, 2-e piętro, w eleganckim domu, od 1 lipca do wynajęcia, róg Chmielnej, wprost placu Brackiego № 20. Cena 800 rs., woda oddzielnie. Wiadomość w tymże domu, mieszkania 1, pierwsze piętro. 13187

6 pokoi, w tych salon i jadalny o 3-ch oknach, pierwsze piętro, od frontu, wszelkie wygodny, do wynajęcia od 1 lipca. Chmielna 18, dom skanalizowany. 13013

Doniesienia rozmaite.

Dziecko dwu-letnie, chłopczyk, oddam na własność. Ulica Pańska № 101, u Ludwika Budzik. 12793

K. Fijałkowska, Marjańska 10, poleca pończochy dziecięce z dubeltowymi kolanami. Ceny fabryczne. 4412

Karpinski poleca wyroby swej fabryki wód mineralnych. Składy w aptekach: własnej, Elektoralna 39, oraz Biehlera, Huberta, Kucharzewskiego, Kuśmierskiego, Więckowskiego, a również w sklepach specjalnie do tego urządzonych. 995r

Maszyny do szycia naprawia specjalnie, najtaniej. Nowogrodzka № 18. 12977

Niedrogo, elegancko wykończą garderobę krawiec Chmureczyński, róg Marszałkowskiej, Nowogrodzka 33. 12435

Najtrwalsze! tania nie wypierające pończochy od kop. 55. Wybór skarpetek, staniki trykotowe doskonałego kroju, od rs. 2. Marszałkowska 129, oficyna. 12889

Panna pracująca w pierwszorzędnym magazynie przyjmuje kapelusze do ubierania. „Helena”. Marszałkowska 119, od 1-ej do 3-ciej. 13091

Uczennica pierwszorzędnego magazynu mody, uprzedmuje kapelusze do roboty. Elektoralna № 33, m. 5. 12952

Uczennica p. Daleszyńskiej udziela lekcji kroju, pasowania i szycia. W domu i na mieście. Cena umiarkowana. Oferty przyjmuje kantor Kur. Warsz. dla „Zdolnej”. 7925

Wykwalifikowana modystka, wyucza strojów, dobrze, przedko, za przystępną cenę. Opłata miesieczna. Wiadomość do południa. Chmielna 63—21. 13176

Wyżymaczki naprawia specjalnie najtaniej zakład mechaniczny, Ulica Nowogrodzka № 18. 12976

Znany skład fortepianów A. Werner, przeniesiony został na Żorawia 29. 13174